

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji: administracji: Kraków ul. Orzeszkowej 7.
 Numer telefonu: — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.638
 Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK”.
 Wszelkie korespondencje należy nadsyłać wprost do Administracji.
 Listy przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
 Redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
 Redakcja przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru

20

groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
 w Krakowie z odnośn. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
 Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
 Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
 Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr,
 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście
 Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje
 Zł. 10. Inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicą o 100% droższe.

SWIĄTECZNY NUMER

„NOWEGO DZIENNIKA”

ukaze się w znacznie zwiększonej
 objętości i podwójnym nakładzie

dnia 4-go kwietnia b. r.

i zawierać będzie oprócz szeregu prac najwy-
 bitniejszych sił publicystycznych i literackich

zwiększony dział inseratowy

Zamówienia do działu inser. przyjmuje od dnia dzisiejszego

Administracja „Nowego Dziennika”, Kraków,
 ulica Orzeszkowej L. 7. — Telefon 279.

Sytuacja polityczna w dniu otwarcia Sejmu

Zamieszczamy poniżej cenne uwagi o obecnej sytuacji parlamentarnej i stosunku Koła Żydowskiego do rządu, nadesłane nam łaskawie przez seniora posłów żydowskich, dra Jakóba Wygodzkiego z Wilna, który pełni tymczasowo obowiązki prezesa Koła żydowskiego. — Red.

Zmartwychwstała Polska — pod wpływem rewolucyjnego okresu, w którym powstała, jak niemiennie pod wpływem wielkiej osobistości Piłsudskiego, który stał u jej kolebki — ustanowiła sobie konstytucję zapożyczoną od państw zachodnio-europejskich, konstytucję, która nie była jednak wypływem polskiego życia, jak np. konstytucja angielska. W ten sposób powstał w Polsce rząd demokratyczny z pięknymi demokratycznymi instytucjami, podczas gdy kraj cały stoi na niskim poziomie polityczno-kulturalnym, nie odpowiadającym wymogom demokracji. Regime demokratyczny wymaga bowiem przede wszystkim od szerokiego mas ludowych, ażeby one same umiały sobą rządzić.

Ta właśnie sprzeczność między demokratyczną konstytucją polską a społeczeństwem, które do niej nie dorosło, spowodowała, że prawie każda grupa polityczna, która dzierży w Polsce faktycznie władzę rządową, stara się uszczuplić prawa sejmu i wykazuje silną skłonność do dyktatury zapemocą której chce się usunąć sejm demokratyczny. Dawniej starała się prawica rozszerzyć przepaść, która powstała między życiem polskim z jednej a konstytucją z drugiej strony, tak ażeby konstytucja odsunięta została w cień...

Po przewrocie majowym dostała się, jak wiadomo, cała władza w ręce marszałka Piłsudskiego, i nie znajdując on dość ostrych

słów, ażeby wyrazić swą pogardę dla sejmu i swą tendencję do — dyktatury. Tę dyktaturę chce on wykonywać tylko w legalnej konstytucyjnej formie... I tak to będzie i tak to musi być ciągle nadal, jak długo wspomniana wyżej sprzeczność między konstytucją z jednej a kulturą polityczną z drugiej strony nie zostanie wyrównana.

Wszelkie zmiany konstytucji, które stoją obecnie przed nowo wybranym sejmem, mają też tylko jeden cel: ograniczyć władzę, uszczuplić wpływ sejmu, a rozszerzyć natomiast władzę — jednego człowieka.

Sejm będzie przeto musiał uczyć się walczyć o swoje prawo i przeciw wszelkiej dyktaturze. To przyjdzie jeszcze z czasem. Chwilowo jednak nie będzie sejm prawdopodobnie mógł przeciwstawić się marszałkowi Piłsudskiemu...

Opisana wyżej konstelacja polityczna stwarza dla nas — żydowskich posłów i senatorów — nader ciężką sytuację. Ze stanowiska zasadniczego nie możemy przecież zapominać, że konstytucja polska jest źródłem całego naszego równouprawnienia, naszą magna charta liberalizmu. Musimy przeto z całą konsekwencją walczyć przeciw każdej najmniejszej próbie naruszenia jej, przeciw każdemu najmniejszemu zamiarowi jej zmiany. Z drugiej atoli strony, rozpatrując ten problem od strony jego praktycznej, widzimy — jak już wyżej na to wskazaliśmy — że każdy rząd, tak prawicowy jak i lewicowy, dąży w Polsce do dyktatury na rachunek sejmu, z którym trudno jest narazie rządzić, i do — odpowiadających zmian konstytucji. Jest przeto jasnym, że bez tymczasowej przynajmniej zmiany konstytucji nie będzie się można w obecnej

chwili obejść! W tym zaś względzie, jak i w wielu innych względach możemy do rządu marszałka Piłsudskiego i nawet do jego tendencji dyktatorskich mieć o wiele więcej zaufania, aniżeli do dążeń dyktatorskich po stronie prawicy.

Dla nas Żydów — jak bardzo nawet minimalne jest to wszystko, co dla nas uczynił dotąd rząd Piłsudskiego — jest przecież nadal rzeczą oczywistą, iż rząd ten przyniósł nam pewną poprawę sytuacji już przez to, że usunął od władzy ciemną i dziką reakcję. Poza to był stosunek do Żydów ze strony obecnego rządu bądźco bądź przecież lepszy, aniżeli stosunek wszystkich rządów dotychczasowych. Niestety jednak nawet i rząd przewrotu majowego, który nie może chyba być posądzony o brak odwagi, zbyt obawia się „opinii publicznej” i nie spełnia swych publicznie danych obietnic co do skasowania szeregu krzywd żydowskich.

Z tego powodu nie wolno nam, reprezentantom żydowskim w sejmie i senacie, w obecnej chwili — prowadząc nadal naszą walkę o równo uprawnienie — stawać ślepo na gruncie zasad i odrzucać wszystkiego, co rząd przedkłada w kwestii „zmian konstytucji”. Możemy pójść na pewne zmiany, które nie podkopują suwerenności władzy ustawodawczej w państwie. Z drugiej atoli strony musimy się przeciwstawić wszelkim próbom dyktatury, o ileby one były ze strony rządu podjęte.

Musimy więc odnośnie do „zmian konstytucji” rozważać każdy punkt z osobna: te zmiany, które będą do przyjęcia, zaakceptujemy, wszystkie inne będziemy musieli odrzucić.

Nie przystąpiliśmy przed wyborami do sanci, ażeby mieć własnie wolne ręce przy zajęciu stanowiska wobec ogólnych problemów państwowych, a tembardziej przy ustosunkowaniu się do problemów czysto żydowskich. My Żydzi nie możemy bez reszty „zlać się” z jakąkolwiek partią polityczną, lub jakimkolwiek narodem ugrupowaniem. Możemy z nimi iść od czasu do czasu, od wypadku do wypadku. „Zlać się” pozostawiamy majufesowym Żydom zasymilowanym, będącym „Żydami”, którzy nie są Żydami i „Polakom”, którzy nie są Polakami...

To stanowisko niejako eklektyczne da nam też możliwość znalezienia w Kole Żydowskim wspólnej podstawy, na zasadzie której będziemy wszyscy mogli współpracować. W obecnym Kole, które składa się prawie z samych sjonistów i które liczy ponadto tak mało członków, musi ustać dotychczasowe rozdarcie.

Należy uczciwie i otwarcie szukać drogi przyjaznego współżycia i współpracy. Droga ta nie jest tak ciężka, o ile istnieje tylko dobra wola do jej znalezienia.

Posel Dr. Jakób Wygodzki.

Katastrofa kolejowa w Stróżach

Warszawa. 26. III. PAT. Dnia 25 bm. na stacji Stróże, krakowskiej dykcji kolejowej, wyjeżdżający pociąg towarowy najechał na grupę wagonów, wskutek czego 3 wagony zostały wyrzucone i zniszczone, a 10 mniej lub więcej uszkodzonych. Poza to uszkodzony został tor kolejowy. Wypadek nie pociągnął za sobą znaczniejszych strat w ludziach.

W głębokim bólu zawiadamiamy o śmierci Ojca naszego

Abrahama Lindenbauma

który zmarł we Wiedniu
dnia 24-go marca 1928 r. w 68 roku życia.

Pogrzeb odbył się we Wiedniu w poniedziałek, dnia 26-go marca 1928 r.

Rodzina

Dziś otwarcie Sejmu

Ruch w Sejmie. — Bezpieczeństwo sali sejmowej. — Sprawa wyboru marszałka. — Bartel czy Daszyński? — Zmiana regulaminu. — Mowa marszałka Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 26. III. Sin. W przededniu otwarcia sesji sejmowej ruch w gmachu sejmowym jest niezwykle ożywiony. W lokalach klubów widać intensywnie praca w związku z dokonaną przeprowadzką. Wyłaniają się przytem nowe trudności techniczne. Okazuje się, że klub „jedynki” nie pomieści się w dawnych lokalach klubowych sekcji Piasta, wobec czego powstała myśl, ażeby zebrania jedynki odbywały się w sali, w której dotąd odbywały się plenaria posiedzenia sejmowe, a w których obecnie obradować będzie Senat.

W kancelarii sejmowej zaznaczył się ogromny napływ ludzi po bilety wstępu na pierwsze posiedzenie, a także po listy uwierzytelniające dla członków parlamentu.

W godzinach południowych przybyła do gmachu sejmowego komisja rządowa z ministrem Składkowskim na czele, która zbadała kwestię bezpieczeństwa sali. Ekspertyza wypadła pozytywnie.

Sprawa wyboru marszałka jest jedynym tematem dnia. W związku ze stanowiskiem klubu Wyzwolenia, które wypowiedziało się za kandydaturę posła Daszyńskiego, trudno jeszcze w tej

chwili ustalić, komu przypadnie urząd marszałka. W każdym razie za kandydaturą prof. Bartla wypowiedzi się „jedynka”, część klubu niemieckiego, chadecja i część Piasta.

Za posłem Daszyńskim padną głosy PPS, Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego, pewnej części Piasta i Ukraińców. Stanowisko Koła Zydowskiego nie zostało jeszcze ustalone. Różnica głosów między kandydaturą Daszyńskiego a Bartla będzie w każdym razie niewielka.

Krązą pogłoski, że nastąpić ma daleko idąca zmiana regulaminu sejmowego. Inicjatywę dał klub „jedynki”. Nowy regulamin zmierzać ma do zwiększenia władzy marszałka Sejmu. Opozycji ma być uniemożliwiona wszelka szersza działalność na terenie sejmowym.

Ostatecznie ustalono, że otwarcia Sejmu dokona nie Prezydent Rzeczypospolitej, lecz w jego zastępstwie, marszałek Piłsudski, który z okazji otwarcia wygłosi odpowiednie przemówienie. W kuloarach krązą pogłoski, że przemówienie to postawi Sejm wobec alternatywy, na wypadek nieprzyjęcia propozycji współpracy z rządem przez obranie prof. Bartla marszałkiem.

Obrady posłów i senatorów żydowskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 26. III. Sin. Dziś odbyły się narady posłów i senatorów żydowskich pod przewodnictwem posła dra Wygodzkiego, jako sędziego. Zastanawiano się nad formą ukonstytuowania się przyszłej reprezentacji żydowskiej w parlamencie. Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos pp. posłowie dr. Thon, dr. Reich, Grynbaum, Farbstein oraz senator dr. Schreiber, uchwalono następującą rezolucję:

Posłowie żydowscy, wybrani na podstawie

programu narodowo-żydowskiego obradują dziś pod przewodnictwem posła Wygodzkiego nad formami utworzenia wspólnego Koła i postanawiają aż do ukończenia obrad i definitywnego porozumienia poruczyć przewodnictwo i tymczasowe prowadzenie agend pos. Wygodzkiemu.

Następne posiedzenie Koła jutro o godzinie 2 i pół popołudniu. Na posiedzeniu tem nastąpi zapewne wybór prezydium Koła.

Otwarcie sesji komitetu ekonomicznego Ligi Narodów

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Genewa. 26. III. (D) Otwarto tu dzisiaj 24 sesję komitetu ekonomicznego Ligi Narodów pod przewodnictwem p. Serruys. Porządek dzienny sesji obejmuje m. in.: zagadnienia polityki handlowej, kwestję traktowania obcych obywateli i zagranicznych spółek, konferencję oficjalnych statystyków, eksport skór i kości, sprawę przy-

stosowania konwencji dotyczącej formalności celnych, przyjęcie legislatury, dotyczącej weksli, unifikację nomenklatury celnej, konwencję weterynaryjną, stworzenie międzynarodowego instytutu kopainianego i eksploatację bogactw morskich.

Jugosławji znów grozi przesilenie

Białogród, 26 3 PAT. W kołach politycznych rozważają znów możliwość przesilenia gabinetowego. Stefan Radicz oświadczył dziennikarzom zagrzebskim, że prezydent ministrów Wukicewicz będzie musiał podać się wkrótce do domisji, poczem rząd utworzy albo minister spraw zagranicznych Marinkowic, — o ile do tego czasu wyzdrowieje — albo poseł radykalny Petrowic, który kilkakrotnie oświadczył się za zmianą obecnego systemu rządowego. Koalicja chłopsko-demokratyczna — o ile wstąpi do rządu — demagać się będzie bezwarunkowo teki ministerstwa skarbu. Z drugiej strony oświadcza, że przywódca stronnictwa demokratycznego Luba Dawidowicz otrzyma misję utworzenia gabinetu koncentracyjnego.

Tekst układu między Anglią a Transjordanią

Jerozolima. 26. III. ŻAT. Ogłoszono oficjalnie tekst układu zawartego niedawno między Anglią a Transjordanią. Główne punkta są następujące: Anglia uznaje niezawisły rząd Emira Abdullaha w Transjordani, jako władzę prawną z warunkiem, aby w najbliższym czasie została zwołana rada legislacyjna w Ammonie. Stosunki międzynarodowe Transjordani z innymi państwami zostaną uregulowane za pośrednictwem Anglii. Rząd Transjordani nie może zamianować swego przedstawiciela zagranicą bez aprobaty Anglii. Anglii przysługuje prawo utrzymywania w Transjordani oddziałów wojskowych.

Dalej traktat przewiduje, że między Transjordanią a Palestyną nie może być wprowadzona żadna barjera celna. Ta ostatnia klauzula posiada szczególnie doniosłe znaczenie dla rozwoju przemysłu palestyńskiego.

Konferencja gmin żydowskich w Prusiech

Berlin. 26. III. ŻAT. Została tu otwarta czwarta i ostatnia sesja konferencji gmin żydowskich w Prusiech. Głównym jej zadaniem jest opracowanie projektu ustawy o gminach żydowskich, który ma być przedłożony rządowi, jak również stworzenie związku państwowego Żydów niemieckich. W tej ostatniej sprawie zaznaczyła się zasadnicza rozbieżność zdań między sjonistami a ortodoksami z jednej strony, a liberałami i asymilatorami z drugiej strony. Sjonisci i ortodoksi domagają się, aby powstał przymus należenia do jednej gminy żydowskiej w każdej miejscowości. Co się zaś tyczy związku państwowego, to powinieli się on ukonstytuować w drodze bezpośrednich wyborów na zjeździe gmin żydowskich, a nie tworzenia jedynoludnych związków krajowych gmin żydowskich.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik”

Po ukończeniu dyskusji nad rozbrojeniem

Donieśliśmy już, że obrady komisji przygotowawczej dla międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej zakończyły się fiaskiem. Litwinow nie zraził się zupełną przegraną i prawie, że jednogłośnie odrzuceniem jego pierwszego wniosku i na sam koniec obrad wystąpił z drugim wnioskiem, zdążającym do przeprowadzenia przynajmniej częściowego rozbrojenia. Jak wiadomo, w pierwszym swym wniosku Litwinow proponował redukcję do połowy wszystkich zbrojeń w ciągu jednego roku, a na przeprowadzenie zupełnego rozbrojenia żądał Litwinow czterech lat. Nowy projekt Litwinowa dzieli państwa na cztery kategorie. Pierwsza kategoria obejmuje państwa, w których armje lądowe w obecnym stanie wynoszą 200,000 ludzi, do drugiej kategorii należą państwa z 40,000 armją, do trzeciej kategorii państwa o mniejszej jeszcze armji, a do czwartej państwa zupełnie rozbrojone. Państwa pierwszej kategorii mają zredukować swoją armję o połowę, drugiej kategorii o trzecią część, a trzeciej o czwartą część. W sprawie zaś zbrojeń morskich mają państwa posiadające przeszło 200,000 tonazu zredukować swą flotę o połowę, państwa zaś o mniejszym tonażu mają przeprowadzić redukcję do jednej czwartej. Flota powietrzna

ma być w ciągu roku unieszkodliwioną.

Ten drugi wniosek Litwinowa wywołał krótką dyskusję, w ciągu której hr. Bernsdorff, delegat Niemiec, postawił wniosek o ustalenie terminu zwołania międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej. Wniosek ten został odrzucony, wobec czego hr. Bernsdorff oświadczył, że Niemcy zaapelują do Ligi Narodów jako najwyższej instancji. Delegat Polski Sokal wypowiedział swe ukontentowanie z powodu zmiany taktyki Sowietów, które zrozumiały wreszcie, że istnieje związek między rozbrojeniem a kwestją bezpieczeństwa. Sokal przeciwny był zwołaniu już teraz międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej albowiem w obecnym stadium muszą państwa między sobą uzgodnić swe stanowisko w tej sprawie. Po dłuższej dyskusji przystąpiono na wniosek delegata Anglii do głosowania. Uchwalono, by tak niemiecki wniosek w sprawie ogłoszenia wszelkich danych o stanie obecnych zbrojeń, jak i drugi projekt rosyjski wysunąć na porządek dzienny najbliższej konferencji komisji przygotowawczej. Terminu zwołania tej konferencji nie ustalono, a wyrażono tylko życzenie, by przewodniczący zwołał ją przed najbliższą sesją Ligi Narodów.

podatku wymierzonego dla przedsiębiorstw handlu hurtowego wedle 2 proc. stawki.

Kwota wyłączona prowizorycznie z podatkowej kucji nie może w żadnym wypadku przekraczać sumy podatku obliczonego wedle 1 proc. stawki od ustalonego przez komisję obrotu.

Ulga ta może być zastosowana do tych tylko przedsiębiorstw, których obroty zostały ustalone przez komisję w wysokości odpowiedzającej — zdaniem naczelników urzędów — sumom faktycznie osiągniętego obrotu i pod warunkiem, że właściciele tych przedsiębiorstw wykażą dobre chęci w kierunku odwodnienia hurtowego charakteru prowadzonego handlu, a to n. p. przez okazanie podręcznych zapisków, duplikatów frachtów, wyciągów z ksiąg handlowych klientów lub przez wskazanie większych odbiorców.

Ostateczny termin na wnoszenie podań o ulgi wyżej wymienione wyznacza się na dzień 15 maja r. b., przy czym podania płatników o umorzenie na zasadzie art. 94 ustawy części wymierzonego podatku, po zbadaniu i ściślejszym zaopiniowaniu stanu faktycznego, należy przedłożyć izmom skarbowym najpóźniej do dnia 5 czerwca r. b. ze wskazaniem, do jakiej kwoty egzekucja została ograniczona.

Izby skarbowe, mając na względzie równomierność w zastosowaniu ulg w całym okręgu, będą obowiązane w każdym poszczególnym wypadku krytycznie zbadać, czy wniosek o częściowe umorzenie podatku jest odpowiedni, oraz czy istotnie zachodzą warunki do umorzenia całej proponowanej we wniosku urzędu skarbowego różnicy pomiędzy sumą wymierzonego podatku, a kwotą, do której ograniczona została egzekucja — i w ciągu miesiąca wydadzą odnośne decyzje.

Równocześnie przebiega się kompetencje w sprawie umorzeń wymienionych różnic na prezesów izb skarbowych bez względu na wysokość sumy.

Ponieważ dla przedsiębiorstw hurtowej sprzedaży, nie prowadzących ksiąg handlowych, ministerjum skarbu udziela po raz ostatni zezwolenia na obniżenie stawki podatkowej poniżej 2 proc., należy w razie niezaprowadzenia prawidłowych ksiąg na rok 1928, obliczać zaliczki kwartalne w ustawowej wysokości, w stosunku do całej sumy wymierzonego za rok 1927 obrotu.

Obniżenie stawki podatku obrotowego do 1 proc. także za rok 1927

Ulga dla przedsiębiorstw hurtowych nie prowadzących ksiąg handlowych

Ministerjum skarbu wydało okólnik I. D. V. 2409/IV z dnia 14 maja 1928 r., dotyczący opodatkowania transakcji hurtowych podatkiem obrotowym, który poniżej podajemy:

Zdarzyć się mogą wypadki, że ściśle zastosowanie postanowień ustępu przedostatniego art. 7 ustawy o państwowym podatku przemysłowym i par. 25 rozp. wyk. przez przyjęcie normalnej 2 proc. stawki podatkowej od obrotów przedsiębiorstw handlu hurtowego, nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, pociągnąć może za sobą istotne zagrożenie egzystencji ekonomicznej tego rodzaju przedsiębiorstw.

Celem uniknięcia podobnych konsekwencji nie pożądaných z punktu widzenia gospodarczego, ministerjum skarbu zarządza, co następuje:

Wymiar podatku od obrotu dla przedsiębiorstw handlu hurtowego, nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, dokonany być musi zgodnie z wymogami ustawy, według 2 proc. stawki podatkowej.

W poszczególnych jednak wypadkach, o ile chodzi o wymiary za rok 1927, upoważnia się naczelników urzędów skarbowych do częściowego ograniczenia — na indywidualne podania płatników — egzekucji należnych sum

sił się z dobroliwym pobłażaniem do tego romantyka, który na swym sztandarze jedno tylko wypisał hasło: „Bądź człowiekiem!”

Teraz przebywa Gorkij we Włoszech. Chore płuca skazały poetę włóczegostwa na pobyt w państwie Mussoliniego.

Nazwałem go poetą włóczegostwa. Dwóch jeszcze znam i kocham pisarzy, których stawiam obok niego: Hamsuna i Bouselsa.

Wszyscy trzej należą do kategorii ludzi, których Conrad nazwał w swej cudnej powieści „Zwycięstwo” — nieoswojonymi. Są to ludzie szukający swego Boga. Nasz współczesny, cywilizowany świat nie uznaje tej tęsknoty, a przeważna większość oswojonych ludzi dawno się już pogodziła z wyrokami tego nieanonimowego trybunału, który wszelkie zjawiska dawno już posegregował, poklasyfikował i do odpowiednich w różne etykiety zaopatrzonych szufladek włożył. Gorkij szukał swego Boga w duszy rosyjskiego „brodajgi”, tego włóczęgi, który włóczył się od miasta do miasta, z osady do osady, od klasztoru do klasztoru, ponieważ gnął go jakaś nieukoźna tęsknota za najistotniejszą prawdą. Gorkij nie znajduje tej prawdy, ani w przekazanych katechizmach, ani w uczonych księgach, lecz zdradza mu ją stary Łuka, jedna z najpiękniejszych postaci dramatu „Na dnie”. Znajdzie tam całą galerję życiowych bankrutów, ludzi, których społeczeństwo wyгнаło na peryferie życia i zepchnęło na samo dno społecznego bytowania. Wszyscy ci ludzie mogliby być dobrymi i szczęśliwymi, gdyby społeczeństwo nie było tak okrutnym. W każdym z tych „byłych ludzi” tkwi piękno, dobroć i dostojność, zdeptane jednakowoż butem chamsztwa.

Wszystkie też dzieła Gorkija z tej pierwszej epoki są z jednej strony oskarżeniem, a z drugiej strony apoteozą człowieka. Oskarżeniem pod adresem tych ciemnych potęg, budujących życie na zwale i w wygnaniu człowieka, wiara w moc wyzwolonego człowieka, który potrafi inne, lepsze sbudować życie.

Potem daje nam Gorkij szereg powieści obejmujących całokształt życia rosyjskiego. „Foma Gordejew” jest obrazem zgnilizny kupiectwa i rosyjskiej burżuazji. W „Trzech ludziach” mamy znowu obraz proletariatu, który krok za krokiem uświadamia sobie dopiero wielkie swe dziejowe posłannictwo. W „Matce” dostaje proletariatu rosyjski w postaci starej matki swój najpiękniejszy posąg. W „Spowiedzi” oblicza się Gorkij z prawosławną cerkwia, a jedna z ostatnich powieści pt. „Prowokator” odsłania nam carskie metody walki z socjalizmem.

Gorkij poza kręgi tych motywów nie wyszedł. Ostatnie jego dzieła „Matwej Koziemiakin” i „Dzieła Artamowych” wracają znowu do sfery rosyjskiego mieszczaństwa. Poeta porzuca tu swój pierwotny romantyzm, pełen zadumy staje przed zagadką rosyjskiej rewolucji. Widzi przed sobą objawy ludzkiego okrucieństwa. Dawniej już napisał Gorkij małą książeczkę o okrucieństwie rosyjskiego chłopca, obecnie widzi przed sobą wprost zastraszające fale tego okrucieństwa, które całą obejmują Rosję. Człowiek jest zły i okrutna bestja. Musi w sobie bestję przewyciężyć, jeśli społeczeństwo ma wyzdrowieć. Na to okrucieństwo złożyły się tysiąclecia, — czy jednym zamachem można zmienić ludzką naturę?

Autor usuwa się poza swe sylwetki, które smutnie tych refleksji, ale wyczuwamy w nich jego głos, jego tęsknotę.

Gorkij stał się dojrzalszym, głębszym, ale pozostał romantykiem, wciąż walczy o wolność człowieka. Dawniej o zewnętrzną, a teraz o wewnętrzną.

W dzień 60-lecia Gorkija i my Żydzi schyłkami przed nim czoło. Wszak był jednym z tych nielicznych, którzy niejednokrotnie stawali w naszej obronie. Widział w nas braci i ludzi i miał odwagę, by głośno to zamianifestować.

Czechow, Tolstoj, Dostojewski większymi byli od niego pisarzami, ale jeśli chodzi o majestat człowieczeństwa, w pierwszym stawiamy go szeregu.

Obok Romain Rollanda jest Gorkij obecnie drugim wielkim przyjacielem i obrońcą ponizzonego humanizmu.

M. Kamler.

Poeta włóczegostwa - Maksym Gorkij

(Z okazji sześćdziesięciolecia urodzin)

Urodził się dnia 27 marca 1868 w Niżnym Nowogrodzie jako syn stolarza Peszkowa. Lata młodości to jeden łańcuch nędzy, upokorzeń, wzdziętów i upadków. Jest tragarzem w Kazaniu, nauczycielem rysunków, piekarzem, stróżem nocnym, górnikiem, chórzystą. Gdy uedza zbyt dotkliwą się stała, popelnia zamach samobójczy, na szczęście nieudany, a potem znowu podejmując swą włóczęgę po ołbrzymiej Rosji. Korolenko się nim zainteresował i polecił pierwszą większą jego nowellę pod tytułem „Makar Czudra”. Wówczas wyłiera sobie pseudonim i nazywa się Gorkijem.

Gorkij czyli gorzki.

W r. 1898 wychodzi jego pierwsza większa powieść „Foma Gordejew”. Gorkij staje się od razu sławnym, ba, staje się europejską sławą. W r. 1902 wystawia Stanisławski w Moskwie jego dramat „Na dnie”, potem wystawia go Reinhardt w Berlinie. Gorkij nie przytułił swej głowy do poduszki sławy, lecz prowadzi dalej swą walkę o wolność człowieka. Gorkij jest zwiaśtunem, piewą i poetą rewolucji. W r. 1905 aresztują go carskie zbiry. Potem idzie Gorkij na wygnanie. Wygłasza odczyty w Berlinie, Paryżu, Londynie, jedzie do Ameryki, by wszędzie organizować kruzgaty i zmobilizować opinie świata przeciwko caratowi. Osiedla wreszcie na wyspie Capri, gdzie pod jego opieką powstaje szkoła rewolucyjnych agitatorów. Krótko przed wojną wraca do Rosji, gdzie w podjazdowy sposób walczy z cenzurą. W r. 1917 bierze czynny udział w rewolucji, zakłada własną grupę „międzynarodowych socjalistów”. Wydaje swą „Nowe Życie”. gdzie i Lenin pisuje. Lenin potem po zwycięstwie odno-

Z DNIA

Secesja sjonistyczna w Ameryce

(r) W chwili, kiedy prof. Weizmann opuścił pokład „Aquitani” i stanął na ziemi Stanów Zjednoczonych, kiedy długoletnie zabiegi około uzyskania pożyczki sjonistycznej, zdają się być uwieńczone pozytywnym rezultatem, kiedy plan konsolidacji pracy sjonistycznej zbliża się do urzeczywistnienia, nastąpił w organizacji sjonistycznej w Ameryce rozłam: szereg wybitnych osobistości ożywia dawną t. zw. grupę Brandeisa. Stephan Wise, sędzia Mack, Samuel Rosenson i Lawrence Rosenson są zasłużonymi i wybitnymi sjonistami i napewno motywy ich wystąpienia z organizacji sjonistycznej są bardzo głębokie, ale nie ulega wątpliwości, iż chwila obrona dla secesji jest pod każdym względem nieodpowiednia i może przynieść wiele szkód, sjonizmowi. Podróż profesora Weizmanna do Ameryki w czasie, kiedy w Londynie rozstrzygają się doniosłe i zasadnicze kwestje dla przyszłości sjonizmu, miała na celu w pierwszym rzędzie ożywienie akcji na Keren Hajesod, którego do chody z Ameryki wydatnie się zmniejszyły, a dopiero w drugim rzędzie chodziło o posunięcie naprzód rokowań w sprawie Jewish Agency łącznie ze sprawozdaniami ekspertów komisji Agencji Żydowskiej i zapowiedzią Feliksa Warburga w sprawie ostatecznego ukonstytuowania się rozszerzonej Jewish Agency.

Jeżeli prof. Weizmanna w chwili obecnej udał się do Stanów Zjednoczonych, a nie jak planowano do Afryki południowej, to stało się to dlatego, że sytuacja w Ameryce stawała się coraz bardziej ciężką. Oddawna panowało w organizacji amerykańskiej silne napięcie wywołane różnicami poglądów między Wisem a Lipskim co do współpracy z grupą Marshalla. A sytuacja wikała się jeszcze wskutek tej okoliczności, że sowiecki „Komzet” planował rozpoczęcie nowej akcji wśród Żydów amerykańskich za kolonizacją żydowską w Rosji. Na „Aquitani”, którą przybył prof. Weizmann do Stanów Zjednoczonych, przybył tam również p. Katz, wysłannik Jewsekcji z nowym „zabawnym” planem kolonizacji bir-bidżańskiej w zausadzu. Z drugiej zaś strony organizacja sjonistyczna podjęła w tej chwili szereg doniosłych akcji, a każdy rozłam oznacza osłabienie pozycji sjonistycznej i poddaje w wątpliwość osiągnięcie pozytywnych rezultatów liczących zabiegów.

Trudno na podstawie skąpych wiadomości, dochodzących z Ameryki wnioskować w istotne przyczyny secesji „brandeisowców”. Tenbar-dziej, że faktycznie obecna praca sjonistyczna kroczy w dużej mierze po linii nakreślonej ongiś przez t. zw. grupę Brandeisa. Sjonisci amerykańscy (Wise) przeprowadzili na kongresie własną egzekutywę palestyńską, która wprowadziła w czyn hasła, wysuwane przez grupę Brandeisa: konsolidacji pracy sjonistycznej i racjonalizacji gospodarki w Palestynie. W rzeczywistości zniknęły przyczyny wewnętrzne, dla których w r. 1921 na konferencji londyńskiej powstała secesja Brandeisa. Ale pozostały jeszcze ciągle bardzo głębokie i ważne motywy polityczne, które nakazują wogóle niektórym osobistościom żydostwa amerykańskiego pewną ostrożność w stosunku do pracy dla Palestyny, znajdującej się pod mandatem Wielkiej Brytanji i Ligi Narodów. Te momenty odgrywają wielką rolę wśród Żydów amerykańskich i wpływają na taktykę takich przywódców sjonistycznych, jak Stephan Wise. Opozycja więc Wisem wobec prof. Weizmanna jest zasadniczej natury i dotyczy głównie taktyki i stosunku organizacji sjonistycznej wobec państwa mandatowego.

Prof. Weizmann określił secesję amerykańską jako tragedję, mając zapewne na myśli czas i okoliczności, w jakich ona się dokonała, i fakt, że pozycja jego na terenie amerykańskim staje się w obecnej chwili szczególnie trudna.

Dnia 15 kwietnia zbiera się konferencja gru-

Kahał krakowski zaciąga pożyczkę dwumilionową!

Jeszcze echa napaści p. Lilienthala.

Kraków, 27 marca.

Na wstępie niedzielnego posiedzenia kahału za-interpelował radca Spira prezydium w sprawie zalegających od dłuższego czasu rekursów podatkowych. Płatnicy podatku wyznaniowego, którzy czują się dotknięci zbyt wielkim wymiarem, czekają od wielu miesięcy daremnie na załatwienie rekursów, które wogóle nie są rozpatrywane.

Następnie radca Spira zaznacza, że doszły go wieści, iż w czasie dyskusji budżetowej z ust prezydium padły słowa, jakoby opozycja domagała się podwyższenia podatków kahalnych. Mowca stwierdza, że jest to niezgodne z prawdą. Właśnie ze strony prezydium wyszedł wniosek na sekcji skarbowej, by maksymalny wymiar opodatkowania podnieść z 400 na 500 zł, czemu sprzeciwiła się opozycja.

Dłuższą dyskusję wywołała następnie sprawa artykułu „Nowego Dziennika” o skandalicznym wystąpieniu p. Lilienthala na ostatnim posiedzeniu kahału. Wierzymy p. Lilienthalowi, że uczuł się dotknięty tonem tego artykułu. Nie cofamy jednak zarzutu, że p. Lilienthal napadł na poważną instytucję żydowską, o której bardziej od niego powołane czynniki, wyrażały się niejednokrotnie z najwyższym uznaniem. Nie pomogą tu żadne wykręty, że p. Lilienthal miał na myśli „system”, i nie chciał obrazić szkoły hebrajskiej. Twierdzimy z całą stanowczością, że p. Lilienthal obraził Szkołę i wyraził się w sposób nie dający się powtórzyć o wychowankach Gimnazjum hebrajskiego w Krakowie. Na dowód, że tak było wskazujemy niefortunnym „obroncom” p. Lilienthala na fakt, iż tygodnik żydowski „Dus jidisze Wort”, który zamieszcza sprawozdania z posiedzeń kahału w duchu aż nadto przychylnym dla dzisiejszej większości kahalnej, również w sposób bardzo ostry napiętnował wystąpienie p. Lilienthala. Co powiedziawszy, uważamy dyskusję z p. Lilienthałem za skończoną.

Ze spraw, które rozpatrywane były pozatem na

ostatnim posiedzeniu kahału poza udzieleniem subwencji na urządzenie Zyd. Domu Akademickiego w kwocie 6000 zł (homeryckie boje musiał o tę subwencję staczać radca Spira), zasługuje przede-wszystkiem na uwagę wniosek sekcji skarbowej o zaciągnięcie pożyczki inwestycyjnej w kwocie półtora miliona złotych. Kwotę tę podwyższono na pełnej radzie do dwóch milionów złotych i w tej formie wniosek został uchwalony. Rzecz nie do uowierzenia: Przez 10 lat rządów dzisiejszej większości kahalnej nie usłyszeliśmy o żadnych planach czy to budowy drugiej łaźni ludowej czy to o nowym schronisku dla starców, czy też o budowie tanich domów. I nagle, na kilka miesięcy przed nowymi wyborami, przed demokratyzacją kahału, prezydium zamierza zabiegać o uzyskanie dwumilionowej pożyczki na cele inwestycyjne. Nie zdziwi chyba nikogo, jeśli taktykę tę nazwiemy zwyczajną demagogią. Uchwała ta jest li tylko atutem wyborem: nt aliquid fecisse videatur. Oto wybudowaliśmy to i owo, budujemy tamnie domy, jednym słowem uszczęśliwiamy ulicę żydowską... Głosujcie na naszych kandydatów...

Trzeba otóż zapytać dzisiejszych włodarzy kahalnych, jakim prawem, będąc w przededniu dymisji chcą obarczyć przyszły, na demokrację czynnych zasadach wybrany, zarząd gminy żydowskiej dwumilionowym długiem? Rozumiemy, że bardzo wygodnie jest zaciągać długi, które kto inny będzie płacił. Ale czy się godzi?

Kahał krakowski jest wskutek wadliwej gospodarki zadłużony po uszy. Procenty wszelakiego rodzaju pożyczek zjadają znaczną część dochodów. Gdy trzeba rozpocząć akcję paschalną, pożyczają się na świeżo 15.000 złotych. Teraz znowu dwa miliony!

Nie innego: Ut aliquid fecisse videatur. Lecz to nie pomoże wam, panowie. Społeczeństwo żydowskie jest na tyle dojrzałe, że pozna się na wadszej „misternej” robocie.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Wieczór poematów tanecznych Tamary Karsawiny

Jazzband i charleston zabijają w ołówek wiarę, że taniec może być poezją. A jednak zdarzają się wieczory poematów tanecznych, chyba po to, byśmy o poezji tańca zupełnie nie zapomnieli.

Takiem przypomnieniem był onegdajszy wieczór taneczny p. Tamary Karsawiny. Co prawda, była to poezja słodka, cukrzona, blada i sentymentalna daleka od rytmu naszych czasów, ale przecież prawdziwa i istotna. Mam na myśli zwłaszcza piękny taniec rosyjski Czajkowskiego, wiedeński walc, katarynkę i taniec szkocki. Fakszywym sentymentalizmem oddychał natomiast „Duch róży” Webera. Pani Karsawina w zupełności usprawiedliwia swe własne reminiscencje. Nie chce być złośliwym wobec wielkiej artystki, ale stwierdzam obiektywnie, że jej subtelne, pełne wdzięku taneczne ewolucje zawierają w sobie melancholiję rzeczy, skazanych na zagładę. Są piękne, ale tem piękniem naszej przeszłości, naszych wspomnień.

Jej partner p. Keith Lester jest bajecznie zbudowany. Panie były nim zachwycone, ja mniej... Moassi.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we wtorek po raz 10-ty wytworna komedia Maughama „Kiedy wrócisz?”, jutro po cenach popularnych po raz 44-ty „Turandot”, która po tem powtórzeniu wobec rozpoczynających się występów Aleksandra Moissiego zajdzie na dłuższy czas z afisza. Wczoraj rozpoczęły się próby ze znakomitym gościem, który w czasie kilkudniowego pobytu na naszej scenie grał będzie: Oswalda Alving w „Upiorach”, Fiedię w „Żywym trupie” i Melistofelesa w „Fauście”.

py Brandeisa w Waszyngtonie a po niej będzie można zapoznać się szczegółowo z postulatami secesjonistów. Na czoło zaś pracy sjonistycznej u nas wysuwa się postulat: Tem silniej należy poprzeć wysiłki niestrudzonego Prezydenta Organizacji Sjonistycznej i ściśle; zewrzeć szeregi tych, którzy do jego pracy odnoszą się z pełnym zaufaniem.

KWINTET KRAKOWSKI, który na pierwszym swoim koncercie zyskał sobie uznanie publiczności i prasy, wystąpił poraz drugi w niedzielę, 1 kwietnia w Starym Teatrze. W koncercie tym współdziałać będzie Wiesława Cichowicz, mezzosopranistka, która odśpiewa szereg pieśni Brahmsa i Schuberta.

IGNACY FRIEDMAN, pianista światowej sławy, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w poniedziałek, 2 bm. w Starym Teatrze, w przejeździe na tournée koncertowe do Rumunii.

SETNE PRZEDSTAWIENIE „PERYFERJI” W TEATRZE REINHARDA WE WIEDNIU W Josefstädter-Theater we Wiedniu wystawiono po raz setny „Peryferje” Franciszka Langera, grane u nas niedawno przez Trupę wileńską w teatrze żydowskim. Warto przy tej sposobności zaznaczyć, że główną rolę gra we Wiedniu Herman Thimig — jako Franz, Franciszka Kinn zaś rolę „Anny, słynny zaś aktor rosyjski Sokolow jest sędzią. Publiczność gorąco przyjęła setne przedstawienie „Peryferji”.

JAKICH AUTORÓW NIE WOLNO W ROSJI GRAĆ? Znany pisarz amerykański, Teodor Dreiser wrócił ze swej podróży po Rosji. W swych wrażeniach pisze też o rosyjskim teatrze. M. in. opowiada Dreiser, że w Rosji cenzura nie zezwala na wystawianie dramatów Strindberga i Ibsena, niektórych utworów Schillera, Sudermanna i Bernarda Shawa. Strindberg i Ibsen nie cieszą się względami sowieckiej cenzury dlatego, że ich utwory są zaniado jaskrawe. Także „Makbet” i „Hamlet” Szekspira wydaje się apoteozą arystokracji, i monarchji, a ironja Shawa nie jest zgodną z komunizmem. Niedawno wystawiono w Leningradzie „Zbójców”, ale dodano do nich tendencyjny prolog i epilog.

REPERTUARY TEATROW KRAKOWSKICH

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 7:30 wiecz.)

Wtorek: „Kiedy wrócisz?”

Środa: „Turandot” (przedst. popularne — ceny niższe).

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI”

(pocz. o godz. 7:30 wiecz.)

Wtorek: „Rewja i zapasy atletów”.

Środa: „Rewja i zapasy atletów”.

Przegląd palestyński

Trzy doniosłe zagadnienia. — Likwidacja bezrobocia. — Pożyczka sjonistyczna. — Parlament palestyński.

Pożyczka palestyńska, ostateczna likwidacja bezrobocia i parlament palestyński — oto trzy doniosłe zagadnienia, których rozwiązaniem zajmuje się obecnie bardzo wydatnie egzekutywa sjonistyczna a w szczególności jiszuw palestyński.

W dziedzinie złagodzenia klęski bezrobocia czyniono dotąd istotnie bardzo dużo dzięki wspólnym wysiłkom rządu palestyńskiego, egzekutywy sjonistycznej i organizacji robotniczej. Wystarczy wskazać na fakt, że w marcu ubiegłego roku liczba bezrobotnych w Palestynie wynosiła 7,000 a obecnie znajduje się w kraju tylko 2,700 bezrobotnych, z tego 1,100 w Tel Awiwie, 800 w Hajfie i 500 w Jerozolimie. Organizacja robotnicza czyni dalsze starania, by zatrudnić resztę bezrobotnych i zlikwidować w ten sposób całkowicie bezrobocie, atoli dla celów usunięcia bezrobocia potrzeba jeszcze rozpoczęcia pracy przez egzekutywę sjonistyczną w koloniach rolniczych za sumę 30 tysięcy funtów. Rząd nie zamierza na razie oddzielić Tel Awiwowi pożyczki i dlatego likwidacja bezrobocia ulega zwłoce.

Równocześnie atoli planowany jest inny sposób usunięcia trudności ekonomicznych i rozpoczęcia nowej pracy kolonizacyjnej, a to przy pomocy pożyczki palestyńskiej. Jak wiadomo, sprawa pożyczki organizacji sjonistycznej dla odbudowy Palestyny jest od dłuższego czasu przedmiotem rozważań egzekutywy sjonistycznej i dzięki ostatniej akcji sir Ailfreda Mondy — o czym niedawno donieśliśmy — wchodzi obecnie na całkiem realne tory. Opinia sjonistyczna domaga się jednak by pożyczkę zaciągnąć dla ściśle oznaczonych celów. Wskazuje się na przykład, że rząd palestyński uzyskał pożyczkę 4 i pół miliona funtów, a przy jej pomocy zdoła załedwie stworzyć w Palestynie dwa ważne przedsięwzięcia, atoli nie dokona niczego decydującego dla Palestyny, spłacając z pożyczki długi wojenne. Pożyczka sjonistyczna powinna być natomiast przeznaczona wyłącznie dla celów produkcyjnych, dla kredytów rolniczych i przemysłowych. Na leżałoby sobie przebo życzyć, by komisja ekspertów przy Jewish Agency opublikowała swe sprawozdanie, zanim podejmie się pożyczkę,

albowiem ze sprawozdania tego będzie można wyciągnąć wnioski w sprawie przyszłego, odpowiedniego planu pracy. W tej chwili stanowi problem uzyskania pożyczki i jej gwarancja główne zagadnienie.

Rząd palestyński przeprowadził ostatnio gruntowną zmianę systemu podatkowego w Palestynie. Ujednostajnił przedewszystkiem podatek gruntowy. Dawniej właściciele gruntów z okresu przedwojennego placili podatki minimalne, ci zaś którzy nabyli grunty za czasów rządów angielskich, a więc głównie Żydzi, placili podatki bardzo wysokie. Obecnie rozłożył rząd te podatki na wszystkie warstwy ludności. Arabowie są niezadowoleni z tej reformy podatkowej, wysuwają argument, że podatki może nałożyć tylko parlament, przedstawicielstwo ludowe i domagają się wybrania takiego przedstawicielstwa, zgadzając się nawet na zwalczany kiedyś projekt Herberta Samuela. Jiszuw palestyński podzielił się w tej sprawie na dwa obozy. Jeden obóz, którego organem jest „Haarec“, wypowiada się kategorycznie przeciwko planowi utworzenia parlamentu. Obóz ten upatruje w parlamencie niebezpieczeństwo dla jiszuwu, albowiem Arabowie będą w nim stanowić poważną większość. Kraj nie jest dotąd odpowiednio skolonizowany, wobec czego nie można dopuścić, by garstka Arabów wydawała opinię co do przyszłości Palestyny. Inna grupa z „Doar Hajom“ na czele, wypowiada się za parlamentem, wskazując na to, że wszelkie obawy w sprawie większości są nieuzasadnione. Wręcz przeciwnie, Arabi kiedy znajdują się w legalnej instytucji, zmienia swój negatywny stosunek wobec Żydów. Najlepszy przykład stanowi współpraca arabsko-żydowska w radach miejskich Jerozolimy, Hajfy itd. Niestusne jest także przypuszczenie, iż Arabowie w parlamencie wystąpią przeciwko emigracji Żydów do Palestyny. Pisma arabskie wyraźnie zaznaczają, że przyczyna kryzysu polega na tem, iż emigracja żydowska do Palestyny ustala.

Jak słyhać, rząd palestyński zamierza bezpośrednio na zbraniu się „Asefat Haniwcharim“ (w czerwcu b. r.) ogłosić wybory do parlamentu palestyńskiego.

Żydowska Palestyna w oświetleniu dygnitarza angielskiego

P. James Nixon, współpracownik angielskiego ministerstwa pracy, a od roku 1920 zastępca kierownika sekcji statystycznej przy Międzynarodowym Biurze Pracy w Genewie, który bawił niedawno przez krótki czas w Palestynie, podzielił się z przedstawicielem ŻATnej swemi wrażeniami z Palestyny i żydowskiego dzieła odbudowy.

„Bawiłem w Palestynie około 3 tygodnie, oświadczył p. Nixon. W Jerozolimie, Tel Awiwie i innych miastach zwiedziłem żydowskie zakłady socjalne i kulturalne, które sprawiają bardzo dobre wrażenie i stoją na należytych poziomach. Tel Awiw jest czystym, higienicznie zbudowanym miastem, aczkolwiek niezupełnie harmonijnym w swoim stylu. Poznać odrazu, że miasto to było budowane z wielkim pośpiechem.

Zwiedziłem również kilka osiedli rolniczych, byłem w Nahalalu, Kirjath-Anowim i poznałem doskonałą szkołę w „Mikweh Izrael“. Wszędzie odczuwa się idealizm i entuzjazm.

Wielkie znaczenie kulturalne będzie oczywiście miał Uniwersytet i Biblioteka Narodowa w Jerozolimie, którym można tylko życzyć szybkiego i pomyślnego rozwoju. Szkoda tylko, że gmach

uniwersytetu ucierpiał wskutek trzęsienia ziemi i że Biblioteka Narodowa wogóle nie posiada jeszcze odpowiedniego gmachu.

Gdy zaznajomiłem się bliżej z szeroko rozgałęzioną działalnością samarytańska „Hadasy“, oświadczył p. Nixon, szczególne wrażenie sprawiło na mnie to, że zakłady „Hadasy“ stoją otworem dla wszystkich mieszkańców kraju bez różnicy wyznania i rasy.

Z rozmów, jakie prowadziłem z niektórymi osobistościami arabskimi, odniosłem wrażenie, że jakkolwiek Arabowie zasadniczo pozostają nadal przeciwnikami deklaracji Baifoura, to jednak potrochu zaczynają się liczyć z realną rzeczywistością i dochodzą do wniosku, że stosunki z Żydami będą musiały się polepszyć.

Odrodzenie języka hebrajskiego, który jak się przekonałem jest językiem panującym u ludności żydowskiej, należy do cudów, szczególnie rzucających się w oczy każdemu, ktokolwiek zwiedza Palestynę. Język i kultura hebrajska stanowią podstawę łączącą wszystkich Żydów przybywających do Palestyny.

sjonistycznemu komitetowi krajowemu oraz jego przewodniczącemu Drowi Goldhamerowi nie uzyskał większości, kilku radykalnych sjonistów złożyło oświadczenia, że oni występują z rady partyjnej i wzywają swych adherentów do opuszczenia również komitetu krajowego organizacji sjonistycznej w Austrii. W ten sposób radykalni sjonisci wystąpili ze wszystkich instancji kierowniczych partji oraz zrzucili z siebie wszelką odpowiedzialność za politykę obecnego kierownic-

Przeciwko czerwienieniu rąk

pomaga radykalnie krem Nivea. Należy jedynie po dokładnem obmyciu rąk w wodzie letniej z mydłem, natrzeć je starannie kremem, zwłaszcza przed spoczynkiem nocnym. Dla osiągnięcia białych rąk o delikatnej, gładkiej skórze niema nic lepszego nad

Krem Nivea.

stwa sjonistycznego. Rewizjoniści pozostali narazie w radzie partyjnej i czynią usiłowania, aby odbudować organizację sjonistyczną w Austrii i przyciągnąć do współpracy radykalnych sjonistów.

20 milionów dolarów dla kolonizacji żydowskiej w Rosji sowieckiej

Nowy Jork. ŻAT. Tutejszy dziennik komunistyczny „Freiheit“ donosi, że rząd sowiecki gotów jest wyznaczyć dodatkowo sumę 10 milionów dolarów na utworzenie 20-miljonowego funduszu dolarowego na cele kolonizacji żydowskiej na Krymie i Białorusi. Fundusz ten nie byłby użyty na kolonizację w okręgu Bir-Bidzanu na Syberji. Fundusze amerykańskie na cele kolonizacji żydowskiej w Rosji sowieckiej, pisze dalej „Freiheit“, należy uważać nie jako subskrypcję czy zbiórkę pieniężną, lecz jako pożyczkę zagwarantowaną przez sowiety. „Freiheit“ podaje również, że w głównych punktach zostało już osiągnięte porozumienie co do zawarcia odnośnej umowy.

W związku ze wspomnianą wiadomością „Freiheit“ biuro ŻAT. w Nowym Jorku zwróciło się do jednego z dyrektorów „Jointu“ p. Rosenberga z zapytaniem w tej sprawie. P. Rosenberg nie potwierdził ani też nie zaprzeczył wiadomości „Freiheit“, oświadczając, że w sprawie tej toczą się jeszcze rokowania.

„Dar“ sowieków z okazji 10-lecia „Hechalucu“

Moskwa. ŻAT. Organizacja „Hechalucu“, która istniała dotychczas legalnie w Rosji sowieckiej, została obecnie na mocy rozporządzenia rządowego oficjalnie rozwiązana i tem samem przestaje istnieć jako jednostka prawna. Wszystkie kolonie i warsztaty „Hechalucu“, które znajdują się w Rosji sowieckiej, będą mogły nadal istnieć tylko jako kolektywy prywatne. Rozwiązanie „Hechalucu“ odbyło się bez aresztowań.

Kampanja przeciwko obrzezaniu w Rosji sowieckiej

Ryga. ŻAT. Jak donoszą z Charkowa, prowadzona tam jest obecnie energiczna kampanja przeciwko obrzezaniu, którą kieruje Dr Glaser oraz prof. Kudinson. Na zgromadzeniu bowiem, które odbyło się w Charkowie obaj inicjatorzy tej akcji wygłosili referaty, w których dowodzili szkodliwość obrzezania z punktu widzenia higienicznego(?) Jako oponent wystąpił „mohel“ charkowski Fiszler. Część zgromadzonych podczas referatu Gra Glasera i prof. Kudinsona urządziła obstrukcję i gorąco oklaskiwała wywody Fiszlera.

Zaczął się od wyrzeczenia się praw mniejszości, a kończy się na sturczeniu Żydów

Konstantynopol. (ŻAT) Stosunki między ludnością żydowską a turecką uległy ostatnio niezwykle naprężeniu. Prowadzona jest gwałtowna propaganda w kierunku sturczenia ludności żydowskiej. Często dochodzi też do ostrych konfliktów pomiędzy sturwinistami tureckimi a młodzieżą żydowską, która czyta gazety nietureckie i rozmawia w jakimkolwiek nietureckim języku. Część prasy tureckiej zajmuje a gresywne stanowisko w stosunku do Żydów i zniechęca często artykule antyżydowskie. Akcja sturczenia Żydów nie napotyka prawie na żadną opozycję w kołach żydowskich. W gminie żydowskiej w Konstantynopolu powstała nawet grupa, która samodzielnie rozwija działalność asymilatorską. Jeden z członków tej grupy niejaki Mozes Cohen wydał niedawno pod pseudonimem „Muza Tekin Alp“ broszurę, w której formułuje nowe „dziesięcioro przykazań“ o ruchu asymilacyjnym w Turcji: 1) nadawanie sobie imiona tureckie, 2) rozmawianie tylko po turecku, 3) odmawianie części modlitw w języku tureckim, 4) wprowadzanie język turecki, jako wykładowy do

Nowy kryzys w austriackiej organizacji sjonistycznej

Wiedeń. ŻAT. W Ionie organizacji sjonistycznej w Austrii wybuchł nowy kryzys. Podczas obrad na radzie partyjnej doszło do ostrej wymiany zdań pomiędzy sjonistami ogólnymi z jednej strony a radykalnymi sjonistami oraz rewizjonistami z drugiej. Kiedy wniosek o wyrażenie nieufności

wazych szkół, 5) posyłajcie wasze dzieci do szkół państwowych, 6) bierzcie czynny udział w tureckim życiu społecznym, 7) starajcie się zespolić z Turkami, 8) wyplenajcie ducha jedności i odrębności żydowskiej, 9) spełniajcie starannie wasze obowiązki za wodowe, 10) pamiętajcie o waszych obowiązkach względem państwa.

Jak donoszą pisma żydowskie w Konstantynopolu broszura ta wywołała dużą sensację w kołach żydowskich.

WPLYWY KEREN HAJESOD W MARCU BR. Jak już donosiliśmy, w marcu br. wpłynęło do centrali Funduszu Narodowego 34.495 funtów szterlingów, w tem Stany Zjednoczone zebrały 16.419, Niemcy — 4.155, Rumunja — 2.297, Anglja — 1809, Holandja — 1066, Polska — 841, (w tem okręg warszawski 403, okręg krakowski 356, okręg lwowski 81) itd.

POMYŚLNE WIDOKI ŻNIW W PALESTYNI. Dzięki obfitym opadom deszczowym w lutym, widoki żniw w Palestynie polepszyły się wydatnie. Gdyby nawet deszczów już nie było, należy oczekiwać bardzo pomyślnych żniw. Deszcze przyczyły się także do wytepienia myszy polnych.

CÓRKA KRÓLA ANGIELSKIEGO W PALESTYNI. Księżniczka Mary, córka króla angielskiego Jerzego, przybywa wkrótce ze swoim małżonkiem do Palestyny, gdzie będzie gościem Wysokiego Komisarza.

ARABOWIE ODKUPILI FABRYKĘ DELFINERA. P. Murgrabi, który buduje obecnie w Tel Awiwie duży gmach teatralny, odkupił do spółki z 2 kapitalistami arabskimi znaną fabrykę Delfinera, która zawiesiła pracę przed 1 i pół roku. Jakkolwiek we fabryce zainwestowany został kapitał 25.000 funtów, została ona sprzedana zaledwie za 5000 funtów.

UKARANIE AGITATORÓW ŻYDOŻERCZYCH NA LITWIE. Trzech mieszkańców chrześcijańskich miasteczka Szydłowie (na Litwie) zostało ukaranych w drodze sądowej na 7 dni aresztu karny za rozpowszechnianie kłamliwych poglądów o tem, że Żydzi jalioby zamordowali dziecko chrześcijańskie dla celów rytualnych. Oszczerstwo to okazało nie spowodowało smutnych rezultatów dla ludności żydowskiej w Szydłowie. Sąd pokoju w Kownie skazał robotnika Konstantego Borna na 2 miesiące więzienia za to, że podczas sprzeczki z pewną kobietą żydowską nawoływał do krwawych pogrzmów antyżydowskich.

ZJAZD RZEMIEŚLNIKÓW ŻYDOWSKICH W CZUCH. 8-my zjazd centralnego związku rzemieślników żydowskich w Niemczech wyznaczony został na 3-go czerwca br. do Berlina. Na zjeździe tym poruszony będzie szereg ważnych spraw dotyczących rozwoju rzemiosła żydowskiego w Niemczech.

DZIAŁALNOŚĆ „SJONISTÓW OGÓLNYCH” W PALESTYNI. W Tel Awiwie odbyła się narada z udziałem 25 działaczy organizacji „Sjonistów ogólnych” w Palestynie. Na naradzie wybrany został komitet wykonawczy dla całej Palestyny, który będzie kierował pracą organizacyjną w miastach i koloniach palestyńskich.

PRZYMUS ODPOCZYNKU NIEDZIELNEGO DLA DZIENNIKA ŻYDOWSKIEGO W KOWNIE. Władze litewskie zabroniły jednemu żydowskiemu dziennikowi, wychodzącemu od 10 lat w Kownie „Idysze Sztym” ukazywanie się w dni niedzielne. Pismo to wychodzić będzie przeto tylko przez 5 dni w tygodniu. Wspomniane zarządzenie władz litewskich uważane jest za szykanę wobec popularnego dziennika żydowskiego.

PRZEDSTAWICIEL ANGIELSKIEGO TRUSTU CHEMICZNEGO W PALESTYNI. P. K. Weizman, brat Dr Chaïma Weizmana, zrzekł się stanowiska inspektora w departamencie rolnictwa i leśnictwa i objął stanowisko palestyńskiego przedstawiciela trustu chemicznego w Anglii. Jednocześnie p. K. Weizman będzie również zarządzał wszystkimi interesami sir Alfreda Monda w Palestynie.

PODRÓŻE NAUKOWE PROFESORÓW UNIWERSYTETU JERUZOLIMSKIEGO. Prof. Mann wykładowca historii żydowskiej w instytucie nauk Judaistycznych przy Uniwersytecie Hebrajskim, powraca wkrótce z dłuższej podróży naukowej do Ameryki. Przed swoim powrotem do Jeruzolimy prof. Mann spędzi pewien czas w Leningradzie, celem przeprowadzenia pewnych badań w tamtejszych bibliotekach. Lektor nauki prawa żydowskiego Dr Gulek wyjechał na 6 miesięcy do Wiednia celem zakończenia pewnych badań w bibliotekach europejskich.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o bezzwłoczne odnowienie prenumeraty na miesiąc kwiecień.

Dr. Artur Frommer

chirurg

zmarł, przeżywszy lat 53 po długich a ciężkich cierpieniach we Wiedniu dnia 26 marca 1928.

Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we wtorek dnia 27. marca br. o godz. 3-ciej popoł. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim w Krakowie, na który to smutny obrzęd zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych strokana

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Rodzina

Na horyzoncie politycznym

Niemiecki nagrobek dla Korfanteo

Niemiecki organ liberalny „Frankfurter Zeitung” zamieszcza w niedzielnym swym numerze krótki artykuł wstępny poświęcony Korfanteo. Nawiązując do oferty, jaką Korfanty złożył Piłsudskiemu, pisze „Frankfurter Zeitung”: Nigdy nie można było uważać Korfanteo za charakter, a szczerem wcale nie było grono ludzi, którzy, znając Korfanteo, twierdzili, że gdyby rząd pruski z epoki Wilhelma okazał więcej zgrabności, byłby Korfanty działał z taką energią, by wywalczyć przynależność Śląska dla Prus, z jaką później przy zastosowaniu najniżej możliwych środków i krwawego teroru występował przeciwko Niemcom. Polska zawdzięcza Korfanteo przynależność Górnej Śląska, ale Korfanty wyzyskał swe położenie, by się wzbogacić. Niedługo to jednak trwało, albowiem znalazł najzawziętszego wroga w osobie Piłsudskiego. Obaj mężowie byli rywalami. Walka trwała przez 6—7 lat, a skończyła się klęską Korfanteo.

Nie mamy wcale zamiaru komentować tej niemieckiej charakterystyki Korfanteo, ale bezsensowne zestawienie Korfanteo z „rywalem” Piłsudskim świadczy tylko o tem, jak dalece Niemcy nie orientują się w stosunkach polskich. Korfanty padł jako jedna z ofiar sanacji, którą zaimplementował Piłsudski. Zestawienie go więc z Piłsudskim można tylko uważać za głupią złośliwość.

Waldemaras naśladuje Mussoliniego

Waldemaras idzie śladem Mussoliniego i zamierza przeprowadzić radykalną reformę parlamentaryzmu litewskiego. Mają być ustanowione trzy izby, a mianowicie: handlowa, rolnictwa i robotnicza. Przedstawiciele tych izb tworzą Radę państwa. Przewidzianą też jest instytucja senatu, nominowanego przez rząd z grona fachowców. Senat ma na podstawie uchwał i życzeń rady państwa formułować i uchylać nowe ustawy.

Włochy zgłaszają swe pretensje do północnej Afryki

Odbywające się obecnie w Paryżu obrady Izw. konferencji tangerskiej posłużyły Włochom jako

odskocznia do wielkiej ofensywy, celem realizacji ich planów i aspiracji do północnej Afryki. Gdy w r. 1923 Mussolini po raz pierwszy zażądał, by Włochy dopuszczono do francusko-angielsko-hiszpańskich rokowań w sprawie Tangeru, oświadczył wtenczas, że Włochy w Marokko nie mają specjalnych życzeń i że wobec tego popierać będą stanowisko Francji. Obecnie zmieniły jednak Włochy front i zadają zupełnego równouprawnienia z Francją i Anglią w zarządzie Tangeru.

Aspiracje Włoch mogą sparaliżować rezultaty dotychczasowych zabiegów ambasadora francuskiego w Rzymie Beaumarchaisa, który uzyskał zgodę Włoch na ścisłe ograniczenie płaszczyzny rokowań do czysto włosko-francuskich kwestyj w Tunisie i Trypolitanji. Gdy więc teraz Włochy rozszerzają tę płaszczyznę, cała dotychczasowa akcja Beaumarchaisa spełznie na niczym.

Pakt przyjaźni między Grecją a Rumunią

Między Grecją a Rumunią zawarty został, - o czym onegdaj krótko w depeszach donieśliśmy, - pakt nieagresji i postępowania arbitrażowego. Pakt ten zawiera następujące postanowienia: Obie strony gwarantują sobie wzajemnie nie naruszalność terytorjalną wytworzoną traktatami pokojowymi. Wszelkie ewentualne spory ma rozstrzygać trybunał rozjemczy. Obie strony zapewniają, że kierowały się przy zawarciu paktu tylko względami na pokój światowy.

Pełny tekst traktatu jest jednakowoż zachowany w ścisłej tajemnicy. W parlamencie greckim oświadczył minister finansów Caphandaris, że pakt ten nie jest skierowany przeciw Jugosławiji.

Koniec niezależności państwa Waldeck

Pisaliśmy swego czasu o niezależnym państwie Waldeck, którego administrację prowadzili Pruscy. Małe państwo musiałoby dobrowolnie obecnie zrezygnować ze swej niezależności, albowiem Prusy oświadczyły, iż nie będą dalej pokrywać kosztów połączonych z jego osobną administracją. Obecnie państwo Waldeck będzie zupełnie włączone do Prus.

RYNKI TOWAROWE

Rynek drzewny

Na rynku drzewa daje się zauważyć w dalszym ciągu zastój, powstały początki z zamknięcia niektórych rynków eksportowych, początki zaś z malejącej konsumpcji wewnętrznej. Wywóz drzewa polskiego do Anglii silnie spada, a również Niemcy wykazują rezerwę, kupując głównie wyższe gatunki surowca, a zamierzając zupełnie materiał tarty. Ogólnie panuje mniemanie, że w bieżącym roku nie wywieziemy do Niemiec przewidzianego w prowizorium kontyngentu materiału obrobionego w wysokości 1,250,000 metr. sześć., mimo, że początkowo ilość tę uważano za małą. Główną przyczyną spadku eksportu jest utrzymujący się nadal wysoki poziom cen krajowych, który nie tylko uniemożliwia dostawę na rynek angielski, ale nawet w odniesieniu do niektórych gatunków drzewa utrudnia konkurencję na rynku niemieckim, mającym, jak wiadomo, najwyższe ceny. Wielką częścią tartaków jest beczynna, ponieważ dreźnina surowca w lasach państwowych i prywatnych, oraz dotkliwy brak niektórych gatunków drzewa surowego, wskutek wykupywania go na pań przez obcych kapitalistów — uniemożliwiająca lepszą pracę.

Izba Przemysłowo-Handlowa we Lwowie podaje następujące ceny średnie targowe w obrocie krajowym loco wagon stacja załadowawcza w województwach Lwów, Tarnopol i Stanisławów w złotych: drewno jodłowe i świerkowe: celulozowe od 10 cm. średnicy — 27, kopalniane od 10 cm. — 26, dłużycowe 21 cm. — 36 cm. i więcej — 40, kłocowe 4 m. dł. 26 cm. i wyżej średnicy — 36, deski i brusy jodłowe i świerkowe budowlane 3 do 6 m. dł., 10 cm. i wyżej szerokości, grubości 26, 33, 40, 52 cm. — 80, grubości 20 mm. — 85, grubości 13 mm. — 95. Te same deski z pod pily jodłowe — 92 — 100 — 110, te same wymiary z pod pily świerkowe 105 — 112 — 122, deski i brusy stolarskie świerkowe lub czyste i półczyste jodłowe o wymiarach jak poprzednio — 140 — 145 — 155, deski i brusy klasy IV świerkowe i jodłowe, wymiary jak powyżej — 72 — 76 — 82, kantówki i rygle rżnięte 3 do 6 m. dł. a 8 i wyżej grub. — 89, 6 do 8 m. dł., grubość ta sama — 96, łaty rżnięte 3 do 6 m. dł., 26 do 50 mm. grub. — 100, drewno sosnowe kopalniane — 28, dłużycowe 40, kłocowe — 65 (wymary jak przy drzewie jodłowym), deski i brusy sosnowe budowlane długość 3 do 6 m., 10 cm. i wyżej sze okość, — grubości 13, 20, 26 mm. — 95, grubości 33, 40, 52 mm. — 110, drewno ciocane 3 do 6 m. dł. 63 — 68, 6 do 9 m. dł. 80-95, grubość wynosi 16 na 13, wzgl. 18 na 21.

Wiadomości z kraju

Tydzień „Keren Hajesod” w Bielsku

(Kor. wł.) Bielsko, 25 marca.

Stow. sjon. „Haszachar” dokonało wszelkich starań, aby miasto nasze, znane ze swej tradycji sjoniskiej, nadal zajmowało pierwsze miejsce. Niema prawie tygodnia, w którymby jakaś większa akcja się nie odbyła. Dopiero minęły dni gorącej walki wyborczej, a już nowa akcja jest w toku, jedna z najważniejszych akcji sjonistycznych, akcja na rzecz Funduszu Podwalin. Zainaugurował akcję tę „Haszachar” świetną prelekcją low. Joachima Neigera nt. „Golus a Palestyna”.

Wywody referenta spotkały się z wielkiem uznaniem licznie zebranych obywateli. Nazajutrz urządził miejscowy komitet K. H. herbatkę dla deklarantów na rzecz Funduszu Podwalin. Przybyli najpoważniejsi obywatele miasta z żonami. Kierownictwo miejscowego komitetu K. H. złożyło sprawozdanie z zeszlorocznej pracy na rzecz K. H. Jak ze sprawozdania, złożonego przez Dr. Schneidera, umiłowaniem komitetu K. H. wynika, zebrano w ubiegłym roku 30,000 zł. Wydatki administracyjne łącznie z wydatkami za inkaso wynosiły 8 proc. Dochody K. H. łącznie z dochodami Żyd. Funduszu Narodowego w naszym mieście oznaczają dość poważną kwotę i świadczą najdobitniej o ofiarności tutejszego obywatela na cele palestyńskie.

Po wywodach Dra Schneidera zabrał głos delegat jerozolimskiej centrali K. H. Dr. Terlo, który w swych pięknych, pełnych połotu wywodach podkreślił znaczenie Funduszu Podwalin. Wszędzie, wywodził referent, zbiera się na ten fundusz, niestety jednak żydostwo rosyjskie z przyczyn natury politycznej i gospodarczej w tejże akcji czynnego udziału brać nie może. Stąd też obywatelkiem jest żydostwa polskiego, narodowo najbardziej uświadomionego, ofiarnością swą reszcie żydostwa przykładem świecić i pomimo nędzy, panującej na ulicy żydowskiej, nie szczędzi datków na cele palestyńskie. Bielsko, jedno z najbogatszych miast w Polsce liczy tylko 150 deklarantów na rzecz K. H. Przy małym wysiłku można osiągnąć 200 deklarantów i to jest obecnym zadaniem referenta. Realizację tego zadania z pewnością ułatwi mu narodowo uświadomione żydostwo miast Biłej i Bielska.

Tak pięknie zainaugurowana akcja na rzecz K. H. jest w pełnym toku. Jak z dotychczasowych sprawozdań wynika, akcja uwieczniona będzie pełnym sukcesem i tem samym miasto nasze złoży znowu innym miastom okręgu śląskiego dowód, że faktycznie kroczy na czele i zawsze w każdej akcji prym wiedzie.

I. L.

Trzy wyroki śmierci w Rzeszowie

Przysięgli wydają ponownie werdykt uznający oskarżonych winnymi morderstwa na osobie Weitznera.

(Kor. wł.) Rzeszów, 26 marca.

W nocy na 1 kwietnia 1927. w Ogonkach ad Kolbuszowa został zamordowany Berl Weitzner, zaś żona jego i córka zostały na ciele ciężko uszkodzone. Dochodzenia policyjne wykazały, że czynów tych dopuścili się wspólnie Ludwik Kielar (lat 25), Aleksander Ozimek (lat 36), i Józef Tomana (lat 25). Wszyscy trzej byli już niejednokrotnie karami za różnego rodzaju przestępstwa. W szczególności Ozimek został skazany w grudniu 1921 na 3 lata ciężkiego więzienia za kradzież popełnioną na szkodę bhp. Weitznera i wobec tego zapalał Ozimek zemstą ku rodzinie Weitznerów i nieraz odgrażał się, że na Weitznerze nieści się będzie i że jak wyjdzie z kryminalu to Berl Weitznera „złag trafić musi”. To odgrażanie się Ozimek było jednym z powodów, że władze śledcze skierowały na niego podejrzenie o dokonanie zbrodniczego czynu. Ponadto zapatrywanie władz śledczych szło w tym kierunku, ponieważ bhp. Weitzner był ubogim człowiekiem, a sprawcy po dokonaniu mordu opuścili jego dom, nie ze sobą nie zabrawszy. Bezpośredni świadkowie zajęcia żona i córka bhp. Weitznera nie są w stanie rozpoznać w oskarżonych sprawców czynu, w szczególności córka Weitznera jest niezdolna do składania zeznań, bo od owej krytycznej nocy uległa całkowitemu obłąkaniu. Co do oskarżonego Kielara, to o jego udziale w tej zbrodni świadczy podrapanie twarzy, bo według zeznań żony bhp. Weitznera miał denat stoczyć zaciętą walkę ze sprawcą. To są wszystkie dowody oskarżenia, oprócz jeszcze innych poszlak przez Policję zapomocą psa policyjnego uzyskanych.

Oskarżeni wypierali się jakiegokolwiek udziału w zbrodni.

Rozprawa w tej sprawie toczyła się już podczas

grudniowej kadencji, na której oskarżeni odpowiadali za wspomniane morderstwo, a oskarżeni Ozimek i Tomana jeszcze za liczne kradzieże. Oskarżeni Ozimek i Tomana zostali wtedy na podstawie werdyktu przysięgłych ukarani 5-letniem ciężkim więzieniem, zaś werdykt odnośnie do zbrodni morderstwa został przez Trybunał jednoznacznie w myśl § 332. p. k. zasystowany i sprawa ta została przekazana, jak już o tem swego czasu dokładnie doniosłem, obecnej kadencji przysięgłych.

Na ostatniej rozprawie, w dniach 23 i 24 bm. odbytej, przesłuchani zostali ponownie świadkowie, a między innymi też świadkowie dowodowi powołani na alibi oskarżonych. Świadczyli oni jednak instruowani „kryminalną pocztą” przez oskarżonych o sposobie zeznawania, że przysłużyli się oskarżonym, albowiem w ogniu krzyżowych pytań Trybunału i Prokuratora wielu okoliczności nie potrafiłi wyjaśnić.

W tym stanie rzeczy przysięgli 9 głosami ponownie zatwierdzili pytanie Trybunału odnośnie do morderstwa przez oskarżonych na osobie bhp. Weitznera dokonanego i taką samą ilością głosów zatwierdzili pytanie odnośnie co do ciężkiego uszkodzenia ciała na Reizli Weitzner dokonanego.

Na podstawie tego werdyktu Przewodniczący Trybunału ogłosił wyrok skazujący wszystkich oskarżonych na karę śmierci przez powieszenie.

Rozprawie przewodniczył s. s. o. Grodecki, wotowali s. s. o. Dr. Gretscheł i s. s. o. Dr. Grüss, oskarżał prokurator Lukawski, a oskarżonych bronił z urzędu sędzia Dr. Czarnek (Kielara), adw. Dr. Hakalla (Ozimka) i adw. Dr. Kleinmann (Tomana).

Werdykt przysięgłych wywarł wielkie wrażenie na licznie zebranej publiczności.

Oskarżeni zgłosili zażalenie nieważności.

JESZCZE JEDEN WYROK ŚMIERCI

W dniu 22 bm. stawało przed trybunałem przysięgłych w Rzeszowie 6 młodocianych, oskarżonych o skrytobójcze morderstwo, dokonane na osobie śp. Władysława Puzia z Obojnej (koło Rozwadowska). Główny oskarżony, Józef Goliik (lat 21) został skazany na karę śmierci przez powieszenie. Oskarżeni Aleksander Paweł (zw. Flisiak lat 16) i Józef Winiarski (lat 18) zostali 8-letniem ciężkim więzieniem, reszta oskarżonych została uwolniona. — Oskarżeni zgłosili zażalenie nieważności.

Nadzór sądowy nad „Orbisem”

W związku z ujawnionymi nadżyciami w „Orbisie” i aresztowaniem jego kierowników, dowiadujemy się, że w ciągu najbliższych dni wyznaczony będzie nad „Orbisem” nadzór sądowy.

Ministerstwo komunikacji zabezpiecza swe należności, z którymi zażądał „Orbis” od 1925 r. Nad wpłacaniem należności biegnących za sprzedane przez „Orbis” bilety czuwa specjalnie delegowany urzędnik ministerstwa komunikacji. Równocześnie obliczane są aktywa i pasywa „Orbisu”. Pertrakcje z grupą finansową polsko-włoską o nabycie „Orbisu” utknęły narazie na martwym punkcie i prowadzone będą nadal po dokonaniu zupełnej sanacji w tem przedsiębiorstwie.

Uczeń gimnazjalny policzkuje profesora, poczem popełnia samobójstwo

Nasz korespondent przemyski donosi nam: Onegdaj, w nocy z piątku na sobotę około godz. 10,30 w nocy popełnił samobójstwo przez rzucenie się pod koła pospiesznego pociągu zdążającego ze Lwowa do Przemyśla Franciszek Srokowski uczeń 5-tej klasy gimnazjum im. Słowackiego w Przemyślu. Tło samobójstwa jest następujące: Srokowski miał z kilku przedmiotów złe noty. Kiedy onegdaj przedpołudniem przyszedł do szkoły, oświadczone mu, że zostanie wydalony z zakładu o ile nie poprawi się z wykazanych przedmiotów. Podczas pauzy południowej przystąpił Srokowski na dziedzińcu szkolnym do profesora Jacyny p. Szweda, u którego miał złą notę i wszczął z nim rozmowę. Po chwili wymierzył mu policzek, a sam szybko się oddalił. Stało się to wobec wielu uczniów zebranych na podwórzu szkolnym, którzy żywo omawiali wypadek, zwłaszcza, że p. Szwed został już swego czasu raz również przez ucznia spoliczkowany i podobno w następstwie tego faktu przeniesiony z gimnazjum na Zasianiu do gimnazjum im. Słowackiego. W domu czynili rodzice Srokowskiemu wyrzuty z powodu tego czynu. Pod wpływem wszystkich tych przeżyć Srokowski od-

W piętnastym dniu ciągnięcia V-ej klasy 16 Polskiej Loterii Państwowej, padły następujące większe wygrane:

Po 10.000 złotych Nra: 38541, 115745.
3.000 złotych: 46301.

Po 2.000 złotych: 57565, 74383, 113316, 128445.

Po 1.000 złotych: 2875, 6205, 9651, 9683, 25006, 28868, 77300, 82013, 119459.

Po 600 złotych: 8443, 8624, 14130, 35911, 56241, 39914, 46480, 47592, 58167, 59996, 62478, 72401, 73319, 73729, 77671, 80984, 92163, 101820, 102321, 107425, 112899, 144695, 120206, 122326.

Po 500 złotych: 8660, 8688, 17262, 21128, 25623, 27974, 30674, 32084, 41990, 47925, 50211, 55264, 55483, 57791, 58886, 70020, 82577, 84308, 93249, 94465, 101022, 103307, 104561, 111237, 114055, 114701, 126301.

Ponadto 180 wygranych po 400 złotych i 1560 wygranych po 250 złotych.

LOS Y I. klasy

Polskiej Loterii Państwowej

są już do nabycia w kolekturze

BRACI SAFIER, KRAKÓW,
RYNEK GL. L. 6. d.

Główna wygrana 700.000 złotych

Co drugi los wygrywa.

Ceny losów: ćwiartka zł. 10, połówka zł. 20,
cały los zł. 40.

Zamówienia skutecznią się odwrotną pocztą.

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście

Karta zamówień.

Do BRACI SAFIER
Kraków, Rynek gl. 6d.

Niniejszem zamawiam:

..... Losów ćwiartek po Zł. 10.—

..... Losów połówek po Zł. 20.—

..... Losów całych po Zł. 40.—

Należność złotych..... uiszczyć po otrzymaniu losów blankietem nadawczym P. K. O. Nr. 400.117 przez firmę załączonym.

Imię i nazwisko:

Dokładny adres:

dał się z domu, a około północy rzucił się pod pociąg, ponosząc śmierć na miejscu. Denat pozostawił listy do rodziców, dyrektora gimnazjum i kolegów z ławy szkolnej.

ZJAZD LEKARZY WETERYNARYJNYCH. W ub. niedzielę rozpoczął się w Warszawie w salach Rady miejskiej trzydniowy zjazd związku lekarzy weterynaryjnych, w którym wzięło udział 320 lekarzy weterynaryjnych, przybyłych na zjazd ze wszystkich granic państwa. Na zjazd przybyli również przedstawiciele rządu.

MUZEUUM POCZT I TELEGRAFÓW. W Warszawie przy ul. Wierzbowej 11 otwarte zostało muzeum poczt i telegrafów, zawierające wystawę filatelistyczną. Na wystawie znajdują się wszelkiego rodzaju znaczki pocztowe polskie od r. 1860, nadto różnego rodzaju przedmioty pocztowe, jak mundury pocztynonów, pieczęcie, skrzynki pocztowe i tp.

ODNALEZIENIE OBRAZU REMBRANDA W WARSZAWIE. W kościele W. W. Świętych w Warszawie odnaleziono obraz Rembrandta, przedstawiający Izaka błogosławiącego Jakóba.

FILJA BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO POZOSTAJE W PRZEMYŚLU Nasz korespondent przemyski donosi: W związku z akcją zwijania niektórych oddziałów i filij Banku Gospodarstwa Krajowego krążyły po naszym mieście niepokojące tutejsze sfery gospodarcze wieści, że i oddział przemyski B. G. K. padnie ofiarą redukcji. Jak się dowiadujemy, pogłoski te są nieprawdziwe. Zwinieć filij B. G. K. w naszym mieście oznaczałoby istotnie cios dla życia gospodarczego Przemyśla, który przed wojną czerpał główne swe dochody z tutejszej dawnej twierdzy i jej załogi, a obecnie, rozbudowując się gospodarczo, nie mógłby obejść się bez takiej instytucji, jaką jest Bank Gospodarstwa Krajowego.

KARA ZA OBRAZENIE CHRZEŚCIJANINA SŁÓWEM: „ŻYDOWSKI LEB”. Na jarmarku warszawskim obraziła niejaką pani Jagiellońska pewnego chrześcijanina, nazywając go „żydowskim lebem”. Epilog „konfliktu” nastąpił w sądzie o-

kręgowym w Warszawie, gdzie p. Jagielkońska skazano na 10 zł grzywny.

TAJEMNICZE ZAGINIĘCIE KUPCA ŻYDOWSKIEGO.

Nasz korespondent rzeszowski donosi nam: Dnia 21 Intego br. udał się z Gwoźnicy Górnej (powiat Strzyżów) 57-letni kupiec żydowski Chaim Szeps do Strzyżowa do Sądu, gdzie miało nastąpić jego przesłuchanie w sprawie przeciw kilku chłopom, którzy odgrazali mu się, bo nie chciał im dać drzewa ze swego małego lasu. Do dnia dzisiejszego Szeps do domu nie wrócił, a wszczęte dochodzenia policyjne nie dały żadnego rezultatu. Rodzina czyni wszelkie starania dla odszukania Szepsa, dotąd niestety bezskutecznie.

DONIOSŁY WYNALEZEK PRZECIW WYBUCHOWI GAZU. Z Warszawy donoszą: W gazowni warszawskiej w obecności dyrektora gazowni Świerczewskiego p. Aleksander Prusko demonstrował niedawno aparat automatycznie wyłączający dopływ gazu z tą chwilą, gdy powietrze w danym pomieszczeniu, czy to wskutek odkręcenia kurek, czy nieszczelności przewodów jest przesycone gazem do tego stopnia, iż może zagrażać zdrowiu ludzkiemu.

Po demonstracji nowego wynalazku dyr. Świerczewski zamknął się sam w kabine gazowej i otworzył kurki gazomierza. Gaz wydobywał się z gazomierza przez dłuższy czas, a gdy już gaz w kabine był dość dużo, gazomierz zamknął się automatycznie. Należy zaznaczyć, że aparat skonstruowany jest w ten sposób, iż nawet uparty samobójca nie zdoła go otworzyć, jest on bowiem ukryty wewnątrz gazomierza.

STRASZNY POŻAR WSL W ewsi Wola Błędowska w powiecie przasnyskim wybuchł wielki pożar w zabudowaniach Ewy Kurcównej, który przeniósł się z powodu wiatru na inne zabudowania. Pastwa pożaru padło 31 osad gospodarskich. Dwie mieszkanki wsi zaskoczono pożarem we śnie spaliły się żywcem.

OMEN NOMEN. Nasz korespondent przemyski donosi nam: Od dłuższego czasu grasował w różnych okolicach kraju niejaki Karol Ungeheuer (1), 40 lat liczący emerytowany konduktor kolejowy, który drogą amonów małżeńskich wyłudzał od różnych zamożnych a łatwowiernych kandydatek większe kwoty, unieszczęśliwiając przytem wiele kobiet. Poczcie podejmował poste restante, ażeby nie zdradzać swego miejsca pobytu. Dopiero o negdaj udało się tutejszej policji śledczej ująć niebezpiecznego oszusta i zamknąć pod kluczem.

Z KRONIKI SAMOBÓJSTW. W ubiegłą sobotę wieczór w aucie jadącym z dworca kolejowego w Warszawie na Tłomackie 13 wypila dużą ilość esencji octowej 19-letnia dziewczyna żydowska. Pogotowie ratunkowe stwierdziło, że popełniła ona podwójne samobójstwo; nożykiem przecięła sobie żyły, a następnie wypila flaszeczkę esencji octowej. Lekarzowi udało się utrzymać samobójczynię przy życiu.

W Warszawie przy ul. Solnej 9 rzuciła się z 4 piętra młoda kobieta żydowska. Ponieważ spadając zatrzymała się na gzymsie pierwszego piętra, odniosła lekkie rany i udało się utrzymać ją przy życiu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

MGR. M. L., OŚWIĘCIM: Współpraca młodzieży akademickiej okaże się potrzebną, skoro tylko akcja budowy sanatorium dla gruźliczo chorych Żydów w Zakopanem wejdzie na tory realne.

M. R.: „Swa”, Warszawa, Rymarska 16 m. 5.

I. K.: Nie nadaje się.

„NAPCZYŃCOWIEK (D): Temat nie nadaje się.

W kalejdoskopie prasy

W dniu otwarcia Sejmu. — Jeśli „ostatnia próba” zawiedzie.. — Nie dyktatura, lecz nowe wybory. — Oblaskawiona opozycja. — Co to jest „współpraca”? — Znosi się na „dłuższą historię”. — P. Korianty „bez zastrzeżeń” poprze rząd. — Endecja umywa ręce. — Naród i chrześcijaństwo.

Dzisiaj rozpoczyna się — wedle wyrażenia marsz. Piłsudskiego — „ostatnia próba” współpracy z rządem. A jeśli ta „próba” nie powiedzie się, co wówczas? — zapytuje „Czas”.

Co wówczas (Piłsudski) uczyni, tego nikomu dotąd nie powiedział, ale, o ile można się domyślać, nawet i wówczas nie ma zamiaru zaprowadzić dyktatury militarnej, tylko postara się o sejm na innych podstawach złożony. Nic nie upoważnia do przypuszczenia podsuwanego przez obie opozycje: prawą i lewą, jakoby teraz lub w przyszłości miał dążyć do zaprowadzenia dyktatury militarnej na stałe.

Mielibyśmy więc w takim razie nowe wybory, których horoskopy byłyby, zdaniem „Czasu”, bardzo smutne dla... opozycji.

W razie rozbitcia (współpracy) czekają nas nowe wybory; niewiadomo, na jakiej odbywać miałyby się podstawie, ale gdyby nawet przyszły do skutku na podstawie dzisiejszej, byłyby pogromem opozycji. Jedynka zyskałaby wówczas niewątpliwie większość; cała niemal opinia oświadczyłaby się za nią; partie opozycyjne wyszłyby z walki zdiesiątkowane i pogruchotane.

Będzie więc — jak „Czas” przypuszcza — opozycja demonstrować i kapryścić, ale w gruncie rzeczy okaże się grzeczną, oblaskawioną i nie ryzykującą swoich mandatów.

Inne pisma prorządowe (konserwatywny „Dzień Polski”, lewicowo-belwederski „Kurier Poranny”) wyrażają nadzieję, że sejm wejdzie na drogę współpracy z rządem. Rząd wyciągnął rękę do zgody, a sejm, rozumiejąc, że okres jego „wszechwładzy” minął bezpowrotnie, powinien też rękę przyjąć.

Cóż oznacza jednak słowo „współpraca”? Pięć o tem krytycznie łódzki „Głos Polski”. Zbliżony obecnie do PPS:

Nieraz słyszy się zdanie, że sejm powinien zrozumieć swe położenie i porzucić na roli doradczyci. Trudno jednak zrozumieć, o co chodzi w danym razie zwolennikom powyższego wskazania. Przecież i doradca reprezentuje określone zdanie i powinien umieć go bronić. Coż wart taki doradca, który obawia się wyjawiać swoje zdanie i umie tylko przytakiwać? Nawet carowie rosyjscy udawali, że żądają od swych doradców prawdy i urządzali w tym celu efektowne komedie.

„Kurier Warszawski” nie sądzi, że już przy otwarciu sejmu, względnie przy wyborze marszałka rozstrzygną się losy owej „współpracy”.

Ktokolwiek mniema, że już z pierwszych kroków sejmu można będzie zrozumieć jego siły

składowe, jego dążności, jego politykę, jego pojęcie o własnej roli w państwie, ten, jak się zdaje, myli się. Znosi się na historię dłuższą. Na ewolucję, w tym lub innym kierunku, raczej wolną. Dla wszystkich bowiem czynników grunt parlamentarny jest niepewny, trudny do poznania, a więc zagadkowy.

Na łamach „Polonii” podpisuje p. Korianty o sobiście znana już naszym Czytelnikom oświadczenie współpracy z marsz. Piłsudskim.

Mamy w Polsce cezaryzm. Przyznajemy, że przed wypadkami majowymi wszyscy światli mężowie polityczni zdawali sobie z tego sprawę, że nasza marcową konstytucja nie odpowiada potrzebom narodu i że z dnia na dzień staje się coraz groźniejszym niebezpieczeństwem dla naszej samoistności państwowej. Już przed wypadkami majowymi we wszystkich klubach środka i prawicy Sejmu naszego nie brakło polityków, którzy domagali się usunięcia przerostu parlamentu władzy wykonawczej i władzy Prezydenta Rzeczypospolitej. Jeżeli rząd marszałka Piłsudskiego nad władzą wykonawczą, wzmocnienia tego go zmierzać będzie do nadania Polsce takiego ustroju, który wzmocni i utrwali podstawy naszej państwowości, który zapewni w państwie naszym ład i porządek prawny, spokój społeczny, czynniki nieodzownie potrzebne dla spokojnej pracy narodu i odegrania przez niego tej roli w rodzinie narodów, do jakiej ma prawo, to bez zastrzeżeń usiłowania w tym kierunku poprzemy.

W endeckiej „Gazecie Warszawskiej” wywołał prof. Rybarski, nowowybrany prezes klubu ZLN, że rząd musi obecnie wystąpić z syntetycznym i pozytywnym programem naprawy ustroju państwa. Hasła takie, jak „walka z sejmowładztwem”, idea „silnego rządu”, dyktatura itp. — nie wystarczają.

„Kurier Polski” bardzo słusznie pisze o rozgorzałej ostatnio kłótni między endekami i chładekami:

Kłótnia o monopol na dwa wielkie słowa: Naród i chrześcijaństwo miałaby może sens jakiś, gdyby toczyła się między wielkimi odłamami społeczeństwa polskiego, gdyby liczyć mogła na niezliczone masy, które są istotnie i fanatycznie narodowe i fanatycznie religijne — ale, gdy się ten targ odbywa w małych partyjnych krągach, które wskutek własnych i tylko własnych win nachyliły się ku bankructwu — to jest to już nie polemika, nie walka, ale wódwisko.

(b)

ROZMAITOSCI

Czy zna pan Ibsena?

Z okazji uroczystości Ibsenowskich w Oslo urządził jeden z tamtejszych dziennikarzy bardzo ciekawy eksperyment. Oto przystępował do ludzi na ulicach miasta, pytając się ich: „Pardon czy zna pan Henryka Ibsena?” Policjant, do którego się zwrócił, nie mógł mu udzielić żadnej informacji. Inny znowu obywatel oświadczył mu, że Henryk Ibsen jest funkcjonariuszem magistratu. Inna odpowiedź brzmiała: Nie wiem, nie znam całego miasta. Ibsena znała ekspedjentka pewnego domu handlowego, która jednakowoż przypuszczała, że Ibsen już umarł temu 300 lat.

Tak to wygląda sława wielkich ludzi!

70-lecie prof. Ludwika Quidde

W tych dniach obchodził prof. Ludwik Quidde swoje 70-lecie. Quidde, urodzony dnia 23 marca 1858 roku w Bremie, poświęcił się historii i na polu historii niemieckiej wielkie położył zasługi, organizując rozmaite historyczne wydawnictwa, oraz „Historyczny Instytut Pruski” w Rzymie. Praca jednakowoż na polu historii nie przyniosła mu takiej sławy, jak maleńka jego broszura pt. „Caligula”. Wyszła ona lat temu 34, w okresie wszechpotęgi cesarza Wilhelma II. Na pozór opisywał Quidde życie cesarza Kaliguli, atoli w rzeczywistości dał portret cesarza Wilhelma II. Praca ta osiągnęła kalkadzieiesiąt wydań, a prokuratura państwa była bezsilna. Od tego czasu prowadził Quidde walkę przeciw pruskiemu absolutyzmowi w imię demokracji i pacyfizmu. Stał na czele niemieckiego „Kartelu Pokojowego” i niejednokrotnie w tym swoim charakterze znosił przesładowania ze strony władz. Niedawno otrzymał

pokojową nagrodę Nobla razem ze sędziwym prezesem francuskiej Ligi obrony praw obywatela i człowieka, Buissonem.

O grób Hamleta

W duńskiej miejscowości Helsingör znajduje się grób Hamleta. Wierzy w to przynajmniej magistrat miasta, który wyasygnował 4000 duńskich koron „Związkowi turystów w Helsingör”, by utrzymać grób nieszczęśliwego księcia duńskiego w należyтым porządku. W „Związku turystów” panował jednakowoż chaos, tak, że sam zarząd miasta musiał przeprowadzić restaurację grobu Hamleta, wobec czego zażądał od Związku turystów zwrotu pieniędzy. Tymczasem Związek turystów się rozpadł, a ostatni zarząd oświadczył wręcz, że nie może zwrócić pieniędzy, ponieważ w Helsingör niema wcale grobu Hamleta. To już za dużo było ojcom miasta, którzy zaskarżyli Związek turystów względnie ostatni ich zarząd o zwrot 4000 koron. Sąd stwierdził autorytatywnie, że w Helsingör istnieje grób Hamleta i zasądził członków ostatniego zarządu dawnego Związku turystów na zwrot subwencji.

Pytanie tylko zachodzi, czy z tym wyrokiem sądu w Helsingör załatwioną zostanie wreszcie sprawa autentyczności grobu Hamleta...

REKOPISY KEPPLERA PRZESŁANE ZOSTAŁY Z ROSJI DO NIEMIEC. Komisariat oświaty ludowej postanowił posłać do Monachjum rękopis znanego astronoma Keplera. Rękopisy te są własnością Pułkowskiego obserwatorium astronomicznego. Przesyłka rękopisów tych do Niemiec pozostaje w związku z zamłarem wydania zbranych dzieł Keplera przez pewną monachijską spółkę wydawniczą. Po wydaniu książki tej rękopisy wysłane być mają do Rosji.



KRONIKA

Marzec

27

Wtorek

6 Nissan 5688

Wschód
słońca
5 m. 23

Zachód
słońca
18 m. 00

Obchód 10-lecia Hechalucu

Z okazji 10-lecia organizacji Hechaluc odbyła się w sobotę wieczór w wielkiej sali kabalu uroczysta Akademia, która zgromadziła nieprzejrzaną rzeszę publiczności, przeważnie młodzieży różnych ugrupowań. Przewodniczył przedstawiciel org. Hechaluc tow. Schlang, który zagaił Akademię pięknym hebrajskim przemówieniem. Przemówienia powitalne wygłosili: Dr. Spiegel w imieniu organizacji sjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska, Marguies w imieniu Hitachduth, Hönig w imieniu Poale-Sjonu prawnicy, Seiden w imieniu sjonistów rewizjonistów i Frant w imieniu org. „Agudat Hanoar”. Punktem kulminacyjnym Akademii było przepiękne i porywające przemówienie p. Dra Thona w języku hebrajskim. Obszerny referat o organizacji chalucowej wypowiedziała ze swadą w pięknej hebrajszczyźnie tow. Seidenówna. Programu dopełniła silna uczuciowa deklaracja p. Mellerówny oraz dobitne przemówienie końcowe dra Terly. Całość wypadła bardzo pięknie i po zostawiła silne wrażenie na zebranych.

Pamiętajmy o kawałku chleba dla ubogich!

Stow. „Beth Lechem”, którego owocna i pozytywna działalność znana jest w najszerszych kręgach ludności żydowskiej naszego miasta, urządza dzisiaj zbiórki publicznej. Społeczeństwo żydowskie wesprze hojną dłońmi instytucję, która dba o najbiedniejszych i najniezwyklejszych!

Kurs dla polonistów, nauczycieli szkół średnich

Wczoraj o godz. 10 rano nastąpiło w sali Kopernika Collegii Novi otwarcie tygodniowego kursu polonistycznego, urządnego przez kuratorium krakowskiego okręgu szkolnego. Kurs otworzył wicekurator Dr. Przyjemski w obecności wizytatorów, dyrektorów krakowskich szkół średnich i ponad 100 polonistów, nauczycieli szkół średnich okręgu krakowskiego. Na kurs przybyli wszyscy poloniści z województwa krakowskiego, kieleckiego i śląskiego. Po otwarciu kursu wygłosił prof. U. J. Dr. Chrzanowski odczyt pt. „Charakterystyka i wartości poezji Krasinśkiego”. Odczyt ten stanowił pierwszą część cyklu, złożonego z czterech wykładów tego profesora. Na całość kursu składają się odczyty profesorów U. J. Dra J. Łosia (Nowe badania historyczne w dziedzinie języka polskiego), prof. Dra Nitscha (Z nowych badań nad dialektologią polską), prof. Dra Rozwadońskiego (Rzut oka na dzisiejsze językoznawstwo) i profesorów gimnazjalnych Balickiego (Dramat polski po Wyspiańskim) i Wiśniowskiego (współczesna poezja polska). Prócz tego odbywają się lekcje pokażowe z dyktandami w poszczególnych gimnazjach w obecności wszystkich uczestników kursu.

We czwartek o godz. 14.30 młodzież szkół średnich wykona dla uczestników kursu „Tragedję o polskim Scylurusie” Jana Jurkowskiego z czasów Zygnata III. Wazy, w transkrypcji i reżyserji prof. Balickiego. Zakończenie kursu nastąpi w sobotę o godzinie 12-tej w południe.

Podatek od nieruchomości

Na zasadzie ustawy o ochronie lokatorów obowiązującej właścicieli domów, podlegających przepisom tej ustawy, podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich, Podstawą wymiaru tego podatku jest suma komornego.

Stawka podatkowa wynosi 7 procent podstawy na rok 1928.

Obecnie ukazało się rozporządzenie, ustalające stawkę 7 proc. również na rok 1929.

— OSOBISTE. P. Józef Teitelbaum, nasz korespondent lwowski, złożył onegdaj na wy-

dziale chemji politechniki lwowskiej dyplomo wy egzamin inżynierski. Wyrażamy mu z tej okazji serdeczne życzenia.

— O NALEŻYTE DORECZANIE LISTÓW EXPRESS. Na skutek licznych zażaleń z kół gospodarzy odniosła się Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie do Dyrekcji poczt i telegrafów z wnioskiem o jak najrychlejszą reorganizację doręczania przesyłek ekspresowych w Krakowie, które obecnie dostają się w ręce odbiorców po doręczeniu zwykłej poczty.

Powolny sposób doręczania przesyłek pospiesznych obłożonych wysoką należnością, naraża bowiem odbiorców na liczne niedogodności i straty.

— Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. We środę, dnia 28 bm. odbędzie się w sali Krak. Towarzystwa Lekarskiego o godzinie 8.15 wieczorem posiedzenie naukowe, na którem Dr. Siedlecki i Dr. Szczęklik wygłoszą referat poglądowy o „Etiologii i patogenezie, klinice i leczeniu hipertencji”.

— PRZED WYROKIEM W PROCESIE O NADUŻYCIA W DOK. W krakowskim sądzie wojskowym dobiega końca głośna rozprawa przeciw kpt. Remerowi i 7 współoskarżonym oficerom. Przemawiali już obrońcy Dr. Kwieciński, Dr. Woźniakowski i Dr. Neusser. Dziś nastąpią wywody ostatniego obrońcy Dra Schoenwettera, poczem przemawiać będą oskarżeni, stojący bez obrońcy. Wyrok ogłoszony zostanie za kilka dni, w terminie, który zapowiedział przewodniczący rozprawy.

— SPĘDY BYDLA. Na targi krakowskie od 17 do 23 bm. spędzono buhaji 181, wołów 116, krów 150, jałówek 99, cieląt 766, nierogacizny 976, razem 2288 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumpcję miejscową 2189 sztuk, na konsumpcję innych gmin kraju 81 sztuk, pozostało bydła niesprzedanego 18. Spęd bydła rogatego był nieco większy spęd cieląt i nierogacizny taki sam, jak w poprzednim tygodniu. Ceny wszystkich gatunków zwierząt utrzymały się na poziomie cen ubiegłego tygodnia.

— PODRZUCONE NIEMOWLĘ. Dnia 25 bm. wieczór znalazła Helena Kuśnierkiewicz zam. przy ul. Kołetek l. 1. na podwórku tej realności porzucone niemowlę płci żeńskiej, około 4 miesiące liczące. Dziecko odstawiono do miejskiego żłobka, a za matką wszczęto poszukiwania.

— WŁAMANIE DO TARTAKU. W nocy z 23 na 24 bm. włamano się zapomocą wytrycha do hali masyżni tartaku „Buk” w Dąbiu i skradziono 2 pasy transmisyjne, 1 skórzany i 1 ze sierści wielbłądziej. Pas parciany został znaleziony przez patrolującego na polach w Dąbiu, gdyż sprawcy, przekonawszy się, że nie jest to pas skórzany, porzucili go.

— FATALNE PRZEBUDZENIE. Juda Lipschütz z Brzeska zgłosił do policji, że dnia 25 bm. podczas jazdy koleją z Katowic do Krakowa skradziono mu portfel z kwotą 1900 zł. Kradzieży dokonano podczas snu poszkodowanego przez rozcięcie mu ostrem narzędziem kieszeni.

— ZMIANA GODZIN WYKŁADÓW POPULARNYCH TOZ-u. Sobotnie wykłady o higienie w Sto warzyszeniu Kapców przy ul. Grodzkiej l. 43 zaczną się będą odjazd na życzenie publiczności nie o godz. 7.30, lecz punktualnie o godz. 8mej wieczór. W najbliższą sobotę odbędzie się wykład Dra A. Goldsteina n. t. „Ochrona przed chorobami wenerycznymi”.

— PRZYSZŁOŚĆ—HEATID. (Zielona 17, I. p. of.) Kółka samokształceniowe odbywają się obecnie we wtorki o godz. 8-mej wiecz., zamiast jak dotychczas we środy.

— KOŁO ŻYD. PRAC. UMYŚL. „AWODAH” (Die tla 105) zawiadamia, że z początkiem kwietnia uruchomione zostaną bezpłatne 3-miesięczne kursy stenografji polskiej i niemieckiej dla członków. Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela codziennie sekretariat między 8—9 wiecz.

— Z ORG. MIZRACHI. Wzywamy wszystkie organizacje, które dotychczas nie nadesłały sprawozdania z działalności na rzecz Keren Kajemet w myśl ostatniego okólnika, do natychmiastowego przesłania.

— Z KOLONJI OGRODNICZEJ „Oichy Kacik”. Dziś w lokalu Zrzeszenia kobiet żyd. (Rynek 29) posiedzenie pań i panów w sprawie zbiórki ulicznej (we czwartek 29 bm.) Sprawa bardzo pilna.

— „WOLNY WYBÓR LEKARZA, CZY LECZNICTWO AMBULATORYJNE?” Odczyt pod tym tytułem, z cyklu „Organizacja leczenia w Kasach Chorych”, wygłosi p. Dr. Henryk Biernacki w Zw. Zaw. Prac. Umysl. (Sławkowska 6, I. p.), we czwartek dnia 29 bm. o godz. 7.30 wiecz. Po odczycie — dyskusja. Zaproszenia otrzymać można w Sekretariacie Związku codziennie, w godzinach 6—9 wiecz.

— PŁASZCZE I KOSTJUMY, najnowsze modele w pierwszorzędnym materiale kupi Pani najtaniej w firmie LEON BRACIEJOWSKI, Kraków, Grodzka 5-7. 836 er

Kochanemu naszemu prezesowi Org. „Hitachduth” oraz wiceprezesowi Stow. Jeszurun, tow. Benjaminowi Krüschnerowi w Jaśle wyrażają z powodu śmierci bhp. Ojca Jego najgłębsze współczucie

Org. Hitachduth i Stow. Jeszurun w Jaśle.

Program stacji radjofonicznych

Wtorek, 27 marca

Kraków (366 m) 12 i 15 Komunikaty. 16:40—17:05 Pogadanka dla rodziców i wychowawców: Dr W. Bobkowska: „Jak rozsądni rodzice pomagają dzieciom w nauce”. 17:20—17:45 Transmisja z Katowic odczytu „Początki i rozwój górnictwa na G. Śląsku”, wygl. prof. Rygier. 17:45—18:55 Transm. z Warszawy (koncert). 19:05—19:15 Giełda rolnicza. 19 Transm. z Katowic: Opera Różyckiego „Casanova”. 22—22:30 PAT. 22:30—23:30 Muz. tan. z „Pavillon”.

Warszawa (1111 m) 12, 15 i 16:25 Komunikaty. 17:45 Koncert (Nowowiejski, Noskowski i in.) 19:20 „Casanova” op. Różyckiego. 22 PAT. 22:30 Muz. tan.

Poznań (344.8 m) 14 Giełda. 17:45 Koncert. 19:20 „Casanova”. 23 Muz. tan.

Katowice (422 m) 16:40 Odczyt z Krakowa. 17:45 Koncert. 19:20 „Casanova”, opera L. Różyckiego. 2230 Muz. tan.

Wilna (435 m) 19:20 „Casanova”. 22:30 Muz. tan.

Wiedeń (517.2 m) 11, 16:15, 20 i 21 Koncerty.

Berlin (483.9 m) 17 Koncert. 20 Dramat.

Langenberg (468.8 m) 13 i 18 Koncerty.

Praga (348.9 m) 19 Opera. 22 Koncerty.

RZECZY CIEKAWY

Sułtan w Marokko będzie mógł mieć tylko 3 żony

Rząd francuski w Marokko rozpoczął akcję, by do kraju wprowadzić monogamię. Zmarły sułtan Mula Jussuff miał swego czasu największy harem na świecie, liczący aż 250 żon. Po śmierci sułtana Jussuffa miał haremu objąć jego najstarszy syn Mula Idris, który jeszcze za życia swego ojca bawił się wesoło w Paryżu i Nicei. Mula Idris oświadczył wtenczas, że zatrzyma tylko 80 najmłodszych i najpiękniejszych żon swego ojca, ale nie mógł swego przyrzeczenia dotrzymać, albowiem sułtanem został młodszy syn zmarłego Mula Hamida. Obecny sułtan Sidi Mula Hamida liczy dopiero 18 lat i ma tylko jedną żonę, którą jest córka naczelnika bardzo cenionego plemienia marokkańskiego. Otóż gubernator francuski Steeg oświadczył, że zezwoli sułtanowi najwyżej tylko na trzy lub cztery żony, harem zaś byłego sułtana ma być zupełnie rozwiązany. Francja może dotrzymać swą groźbę, albowiem harem jest bardzo kosztowną rzeczą, a sułtan marokkański żyje tylko z apanaży, płaconych przez skarbiec francuski.

Czy Afganie są Żydami?

Król i królowa Afganistanu robią na wszystkich wrażenie Żydów. Nie jesteśmy bynajmniej tak zachłannymi, by zagarnąć królową i parę Afganistanu dla żydostwa, ale kwestję tę poruszyła ostatnio prasa angielska. Interesującą jest rzecz, że poeta angielski Rudyard i Kipling w swej książce „The Man who would be King”, daje wierne legendzie, jakoby mieszkańcy Afganistanu byli Żydami. Wierzył w to także zmarły minister lord Curzon, który był doskonałym znawcą Azji. Hipoteza ta nawiązuje do legendy o przepadłych 10 żydowskich plemionach, które miały się właśnie odnaleźć w mieszkańcach Afganistanu. O ich żydowskim pochodzeniu mają m. in. świadczyć zwyczaj u Afganów imiona, jak Ibrahim (Abraham), Ajub (Hiob), Ismail (Ismael), Yaqub (Jakób), Daud (Dawid), Sulejman (Salomon). U niektórych plemion afgańskich istnieją jeszcze reminiscencje, przypominające żywo żydowskie święto Pesach.

Hipotezę tę zwalczają angielscy orientaliści, którzy wykazują, że imiona swe zaczerpnęli Afganie z Koranu.

Przytoczyliśmy tylko ten cały spór jako ciekawostkę i przypominamy przy tej sposobności, że te same „pretensje” do żydowskiego pochodzenia anektowali niektórzy Anglicy dla narodu angielskiego.

— PLYWAJĄCE SANATORJA. Moskiewski urząd ochrony zdrowia zamierza w roku bieżącym zorganizować szereg wycieczek po Woldze parostatkami „Zemczuzina”, znanego jeszcze pod nazwą „Pływającego Domu Odpoczynku”. Parostatek ten wybudowany został jako sanatorium według projektu komisariatu ochrony zdrowia.

Prowizorium budżetowe w Sejmie

Wydatki w pierwszym kwartale wynoszą 618 milionów.

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26. III. (N) W dniu dzisiejszym rząd wnieśli do kancelarii Sejmu prowizorium budżetowe na okres od 1 kwietnia do 1 czerwca br., tj. na 1 kwartał następnego roku budżetowego.

Prowizorium uprawnia rząd do wydatkowania w wysokości 1/4 preliminarza rocznego, a więc w wysokości 618 milionów złotych.

Prowizorium przewiduje swoje wygaśnięcie z chwilą wejścia w życie normalnego budżetu

Ze względu na sezon budowlany, wydatki inwestycyjne dokonywane być mogą w tym kwartale do wysokości połowy przewidzianych wydatków, tj. 309 milionów złotych.

Zgłoszone przez rząd do kancelarii sejmowej prowizorium budżetowe na pierwszy kwartał najbliższego roku budżetowego musi być uchwalone przed 1 kwietnia, by nie nastąpił stan ex lege.

Narady stronnictw

Ukonstytuowanie się „Wyzwolenia,” Zw. L. N. i Ukraińców. — Pp. Woźnicki i Czertwertyński — kandydatami wicemarszałków.

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26. III. (N) W ciągu niedzieli i po niedziaku obradowało wiele klubów parlamentarnych. Tematem była powyborcza sytuacja polityczna i parlamentarna. Większość klubów w ciągu wieczora dokonała ukonstytuowania się. „Wyzwolenie” wybrało swym prezesem Bagińskiego, Koczura, Wyrzykowskiego, zaś posła J. Woźnickiego, wiceprezesami posłów, przewodniczącym klubu senackiego senatora J. Muszewskiego. Klub „Wyzwolenia” wystawia kandydaturę posła Woźnickiego na stanowisko wicemarszałka Sejmu.

Posłowie z listy nr. 24 utworzyli Klub Narodowy (posłowie dawnego Związku Lud.-Nar.). Przewodniczącym tego Klubu Narodowego w Senacie wybrano posła Wasłutyńskiego, wysunęto zaś kandydaturę posła Czertwertyńskiego na stanowisko wicemarszałka Sejmu.

Ukraińcy dotąd utworzyli dwa kluby. Nacjo-

naliści stworzyli „Klub Ukraiński”, złożony z 25 posłów i 9 senatorów. Przewodniczącym tego Klubu wybrany został dr. Dymitr Lewicki. O ile chodzi o głosowanie na marszałka Sejmu, to Ukraińcy będą głosować z początku na swego kandydata, zaś w ostatnim głosowaniu oddadzą kartki na Daszyńskiego. Drugi klub ukraiński liczy 9 posłów i 1 senatora i nazwał się „Klub Ukraińskiej Socjaldemokratycznej Reprezentacji Parlamentarnej”. Na czele tego klubu stanął Lew Baczyński. Dwa kluby Sejmbu nie ukonstytuowały się jeszcze. Niema jeszcze żadnego posła z tych dwu grup.

Warszawa, 26. III. Sin. W dniu dzisiejszym ukazał się spis posłów. Posłowie w najbliższych dniach otrzymają już diety poselskie za drugą połowę marca.

Termin wyborów w Niemczech

ustalony ostatecznie na 20 maja

Berlin, 26. III. PAT. Jak donosi prasa berlińska gabinet Rzeszy obradował dziś nad tekstem demokratycznym rozwiązującym Reichstag. Stronnictwo centrowe i niemiecka partia ludowa wypowiedziały się nawet za przyspieszeniem terminu nowych wyborów i za wyznaczeniem ich na 13 lub nawet na 6 maja. W toku dyskusji jednakże gabinet utrzymał pierwotny termin wyznaczony na 20 maja. Dekret o rozwiązaniu obecnego Reichstagu ma być odczytany na ostatnim posiedzeniu parlamentu, to jest w sobotę

Dr. Wirth — kandydatem demokratów

Berlin, 26. III. PAT. W kołach politycznych niemieckich wielkie wrażenie wywołała wiadomość, że partia demokratyczna w Nadrenji zaproponowała pierwsze miejsce na liście demokratycznej b. kanclerzowi i przywódcy republikańskiego skrzydła centrum posłowi Wirthowi. Stronnictwo demokratyczne ofiarowuje obecnie miejsce na swej liście b. kanclerzowi Wirthowi pragnąc, aby w Reichstagu mógł on, czy to jako poseł nie należący do żadnej frakcji, czy to nawet jako członek frakcji centrowej odgry-

wać rolę ośrodka republikańskiego w obozie centrowym.

Hr. Westarp atakuje Stresemanna

Berlin, 26. III. PAT. Przywódca frakcji niemiecko-narodowej w Reichstagu hr. Westarp w wygłoszonej wczoraj w Saarbrücken wielkiej mowie wyborczej atakował politykę zagraniczną ministra Stresemanna, czyniąc zarzut, że polityka locarneńska nie przyniosła żadnych uchwytanych sukcesów. Polityka ta doprowadziła obecnie do sytuacji bez wyjścia. Niemcy nie mogą się spodziewać zdaniem hr. Westarpha żadnych zmian w polityce francuskiej pomimo oczekiwanych wyborów. Tylko silna większość narodowa mogłaby wpłynąć na zmianę stanowiska zajętego przez Francję.

Hr. Westarp oświadczył dalej, że Liga Narodów zawiodła nadzieje Niemiec całkowicie i że Locarno wschodnie groźące Niemcom ustawicznie nie zostanie i nadal odrzucone kategorycznie przez większość narodu niemieckiego. W zakresie zagadnień polityki wewnętrznej hr. Westarp wypowiedział się zdecydowanie przeciwko unifikacji Rzeszy Niemieckiej.

Paryż, 26. III. PAT. Jak donosi L'Oeuvre Briand w czasie ekspozycji, które wygłosi dnia 29 bm. zaznaczył, iż wobec życzliwego przyjęcia propozycji Kelloga przez wielkie mocarstwa Francja może bez ryzyka przyłączyć się do tej akcji na rzecz pokoju, pod warunkiem, iż równocześnie w Genewie prowadzić będzie swą politykę konstrukcyjną.

Bukareszt, 26. III. PAT. „Adeverul” donosi na podstawie autentycznych informacji, że przesyłka broni zatrzymana w Subotnicy faktycznie była przeznaczoną dla Rumunii.



General Sikorski, o którego dymisji ze stanowiska dowódcy Iwowanego O. K. doniesiśmy.

100.000 dolarów na cele palestyńskie

Nowy Jork, 26. III. ZAT. Z okazji przybycia Weizmanna do Nowego Jorku Egzekutywa Amerykańskiej Organizacji Sjonistycznej przesyłała telegraficznie 100.000 dolarów Egzekutywie Sjonistycznej w Palestynie.

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę marca

Warszawa, 26. III. PAT. Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę marca rb. w porównaniu „kruszc” (556,2 milj. zł.), waluty, dewizy i należności zagraniczne (434,3 milj. zł.) wykazuje wzrost o 27,9 milj. zł. do łącznej sumy 1.191.100 tys. zł. Waluty, dewizy i należności zagraniczne nie zaliczone do pokrycia, wrosły o 11 milj. zł. (223,6 milj. zł.). Natychmiast płatne zobowiązania (723,9 milj. zł.) i obieg biletów bankowych łącznie wzrosły o 3,5 milj. zł. do sumy 1.712.400 tys. Inne pozycje bez większych zmian

Nauczycielka żydowska wygrała 40.000 dolarów

Warszawa, 26. III. Sin. W ostatnim ciągnięciu dolarówki główna wygrana w sumie 40.000 dolarów padła na obligację posiadana przez paryski bank, przy czym stwierdzono, że posiadaczka dolarówki jest pewną staruszką, dawną nauczycielką szkoły żydowskiej, nazwiskiem Halpernowa.

Statystyka językowa młodzieży

Warszawa, 26. III. Sin. Po przeprowadzeniu statystyki młodzieży szkolnej co do używanego przez nią języka stwierdzono, co następuje: językiem polskim mówi 5.232.911, czyli 67,99 procent, białoruskim 253.597 dzieci, ukraińskim 1.331.785, czyli 17,52 proc., językiem żydowskim i hebrajskim 525.241, czyli 6,2 procent, niemieckim 211.720, czyli 2,79 proc., rosyjskim 18.497, czyli 0,24 proc., czeskim 9.669, czyli 0,13 proc., litewskim 6.504, czyli 0,09 proc.

Wybory prezydenta Portugalji

Lizbona, 26. III. PAT. Wybory na prezydenta odbyły się w zupełnym spokoju. Jedyny kandydat Carmona otrzymał 37.000 głosów w departamencie Porto i 55.000 głosów w departamencie Porto. Wyniki głosowania w innych departamentach nie są jeszcze całkowicie znane, przypuszczają jednak, że Carmona uzyskał tam co najmniej pół miliona głosów.

„Małżeństwa” jednodniowe zabronione w Rosji

Moskwa, 26. III. PAT. Prasa tutejsza zamieszcza zatwierdzenie Sądu Najwyższego, że zawieranie małżeństw na przeciąg jednego lub dwóch dni, kwalifikowane będzie, jako usiłowanie dokonania gwałtu na osobie płci żeńskiej i pociągane pod odnośną normę sowickiego kodeksu karnego.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Warszawa, 26. III. PAT. Artur Honeger światowej sławy kompozytor francuski przybył wczoraj do Warszawy. Honeger dyrygował będzie swoimi utworami, na festiwalu muzyki francuskiej w Filharmonii 30 bm.

Rzym, 26. III. PAT. 9-ta rocznica powstania związków faszystowskich obchodzona była wczoraj uroczystość w całym Włoszech. Wśród ludności panował entuzjazm zwłaszcza wspaniałe wypadły uroczystości w Rzymie, w których wzięli udział członkowie rządu z Mussolinim na czele

Z GIELDY

Giełda krakowska

Kraków, 26. 3. 1928. Akeje utrzymane. Dolar nieco słabiej.

Akeje: Bank Polski 148, Hipoteczny 78.5, Małopolski 0.19, Tohan 13, zegluga 12, Zieleniewski 151.60, 102, Trzebinia 0.53—0.54, Parowozy 31, Górka 96, Siersza 12.70, Siersza 12.70, Azot 5.80, Elekrownia 50, Krakus 0.18.

Zobowiązanie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji utrzymanej. Zainteresowanie silniejsze Zieleniewskimi, Elektrownią i Bankiem Małopolskim przy nieco większych obrotach. Jedynie słabiej notowano Parowozy. Większość papierów w transakcjach przyczem kursa przy drobnych odchyleniach utrzymane na ostatnim poziomie. Ruch nieco żywy.

Na pogiędzniu dolarówka mocniej w płaceniu 72—73. Z innych Len 0.16, Cmielów 0.26, Lokomotywy 90, Strug 0.32 utrzymane.

Waluty i dewizy ojcjalnie bez transakcyj.

W prywatnych obrotach tendencja dla dolara nieco słabsza pod wpływem nieco większej podażi. Nastrój na rynku spokojny. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 i pół do 8.89, czeki bankowo 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i pół. Warszawa dol. 8.88 i trzy czwarte do 8.89 i jedna czwarta, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i pół. Lwów dol. 8.89—8.89 i pół, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i pół. Katowice dol. 8.89—8.89 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski płacił bez zmiany za dolara 8.85, za czeki 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa, 26. 3. PAT. Akeje: Bank handlowy 125, Bank Polski 150, 151. 150, Tow Spółdzielni 95, Bank Zarobkowy 87, Spiess 162.50, Firley 57, Węgiel 93, 93.50, 92.75, Nobel 37.50, Cegielski 46, 46.50, Modrzejów 46.25, Ostrowiec 86, Parowozy 34, Pocisk 11, Rndzki 53, Starachowice 63.50, 63.21, Borkowscy 19.25, 19.35, Dolarówka 70.75, 71.75, 5 proc. konwersyjna 67, 10 proc. kolejowa 102.50, 6 proc. dolarowa 61, Listy zastawne Banku gosp. Kraj. 94.

Waluty: Holandia 359.18, 360.08, 358.28, Londyn 43.51 i trzy czwarte, 43.52 i jedna czwarta, 43.63, 43.41.5, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.11, 35.20, 35.02, Praga 26.415, 26.48, 26.35, Szwajcaria 171.775, 172.20, 171.35, Berlin 213.20.

Giełda poznańska

Giełda poznańska zbożowa (AW) z dnia 26 bm.: żyto 45—46 i pół, pszenica 53—54, jęczmień przemiałowy 36 i pół do 38 i pół, jęczmień browarowy 41 i pół do 43, owies 31 i pół do 32 i pół, mąka żytnia 70 proc.65, mąka żytnia 65 proc. 67, mąka pszenna 65 proc. 74—78, peluska 33—36, wyka 31—34.

Giełda wiedeńska

Wiedeń 26. 3. PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 285.88, Belgrad 12.48 i pięć ósmych, Berlin 169.67, Bruksela 98.93, Budapeszt 123.96, Bukareszt 4.40 i trzy czwarte, Kopenhaga 190.15, Londyn 36.64 i siedem ósmych, Madryt 119.35, Medjolan 37.50 i pół, Nowy Jork 709.45, Oslo 189.55, Paryż 27.93, Praga 21.02 i jedna ósma, Sofja 5.109, Sztokholm 190.60, Warszawa 79.58—79.86, Zurych 136.69, Amerykańskie 708, Niemieckie 169.40, Angielskie 64.61, Francuskie 27.86, Włoskie 37.54, Jugosłowiańskie 12.42, Czeskie 20.98 i pół, Węgierskie 123.91, Rumuńskie 4.38 i trzy czwarte, Szwajcarskie 136.40.

Papiery wartościowe: Renta austr. kor. 0.432, Dunaj Sava Adria 80.45, Tureckie 45.9, Bankverein 29.05, Bodenredit 125.2, Kreditanstalt 62.95, Hipoteczny 70, Kompas 0.89, Länderbank 25, Merkur 26 i jedna czwarta, Żiwnostenska 111.85, Północna 10.28, Czernostowe 56 i pół, Austr. koleje państw. 27.51, Południowa 13.3, Cement 60, Browary 104 i pół. Alpiny 41.4, Krupp 12.39, Prager Eisen 354, Rima 126.10, Silesia 0.17, Zieleniewski 14.95, Fanto 8.4, Karpaty 28.7, Galicja 69.5, Nafta 29 i trzy czwarte.

Giełda zurychska

Zurych, 26. 3. PAT. Paryż 25.43.5, Londyn 25.35, Nowy Jork 5.19, Belgja 72.375, Włochy 27.425, Hiszpanja 87.10, Holandia 209.025, Berlin 124.10, Wiedeń 73.05, Sztokholm 139.40, Oslo 138.60, Kopenhaga 139.20, Sofja 3.75.5, Praga 15.385, Warszawa 58.20, Bukareszt 3.22, Budapeszt 90.70, Białogród 9.13.5, Ateny 6.88, Konstantynopol 2.64, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 222.25.

Mowa przedwyborcza Poincarego

Bordeaux 26 3 PAT. W przemówieniu swem wygłoszonym w Bordeaux, Poincare podkreślił m. in. bezwzględna konieczność zachowania zgody republikańskiej. Francuzi — mówił premier — nie powinni jeszcze spierać się, lecz winni zacząć co najmniej, aż kraj znajdzie się poza granicami niebezpieczeństwa. — Premier przyznaje, że uciekł się do nadmiernego fiskalizmu, nie miał jednakże do wyboru innych środków. Obecnie, gdy równowaga budżetu jest zapewniona, będzie można zmienić system podatkowy i zmniejszyć ciężary, które dźwigają ludzie pracy, a faworyzować rozwój ekonomiczny kraju.

Z kolei Poincare zobrazował dzieło, dokonane w dziedzinie odbudowy ekonomicznej, reform społecznych, reform różnych, ustawodawstwa wojskowego i robót publicznych. Jak-

kolwiek dokonano już doniosłego dzieła, to jednak będzie obecnie chodziło o jego dokonanie. O ile kraj uważa, iż jesteśmy na dobrej drodze, to zamianuje przedstawicieli, którzy zobowiążą się do udzielenia nam poparcia.

W dalszym ciągu swego przemówienia premier potępił propagandę komunistyczną, której niebezpieczeństwa nie należy jednak przeceniać, gdyż system sowiecki nie zapuści nigdy zbyt głębokich korzeni w narodzie francuskim, który potrafi należycie osądzić utopje komunistów. Kończąc, premier dał uroczysty wyraz niewzruszonej woli Francji pracowania nad ugruntowaniem pokoju i wzniosł kielich na cześć Francji pokojowo usposobionej, sprawiedliwej i wolności.

Stresemann odpowie Poincaremu

Głosy prasy berlińskiej o mowie premiera francuskiego.

Berlin, 26 3. PAT. Prasa berlińska omawia obszernie przemówienie niedzielne Poincarego, zapowiadając, iż minister Stresemann jeszcze przed rozwiązaniem obecnego Reichstagu zabierze głos, aby na to przemówienie odpowiedzieć. Mowa ministra Stresemanna mająca być odpowiedzią na mowę Poincarego i mająca pozatem poruszyć kwestję rozbrojeniową, zapowiedzianą jest na piątek. Prasa berlińska pravicowa nazywa mowę Poincarego nie-

słychaną. Organy demokratyczne natomiast oświadczają, że w przemówieniu tem nie można się dopatrywać żadnych ujemnych zapowiedzi na przyszłość. Poincare — zdaniem „Vossische Zeitung“ — bronił polityki okupacji zagłębia Ruhry jako posunięcia politycznego przeszłości na przyszłość, jednak opowiedział się on otwarcie za polityką pokoju i pojednania.

ZE SPORTU

MISTRZOSTWA LIGI. Wisła—Turyści 3:0 w Łodzi, Pogoń—Hasmona 2:0, we Lwowie IFC—Ruch 4:0 w Katowicach, Legja—ŁKS 3:0 w Warszawie, Warta—Warszawianka 2:1 w Poznaniu, Polonia—TKS 4:1 w Toruniu.

MISTRZOSTWA ZOPN-ów. Kraków. Cracovia rez. — Wisła rez. 5:1, Korona—Sparta 2:0, Podgórze—Zwierzyniecki 1:0! Zaw. kwalif. Krowodrza — Metal. (Tarnów) 4:2, Czarni—Switezianka 4:0. Tarnów. Wawel—Tarnovia 3:2. — Poznań. Warta rez.—Legja 3:0. — Warszawa. Skra—Varsovia 5:2, Warszawianka rez. — Makabi 7:1, Polonia rez. — AZS 4:3. — Lwów. Ukraina—Sparta 4:3.

BIEG NARODOWY NA PRZEŁAJ W WARSZAWIE. 1) Sawaryn (Pogoń Lwów), 2) Jaworski (AZS Warszawa), 3) Sarnacki (Warszawianka), 4) Inatyk (Szk. Podch. Toruń), 5) Motyka (AZS Kraków), 6) Małanowski (AZS Warsz.). Startowało 200 zawodników.

FOOTBALL ZAGRANICĄ. Londyn. Półfinał o puchar: Huddersfield Town—Sheffield 2:2, Blackburn—Arsenal 1:0. — Paryż. Paryż—Berlin 4:1. — Rzym. Włochy—Węgry 4:3. — Budapeszt. Węgry—Jugosławia 2:1. — Wiedeń. WAC—Hakoah 4:0, Hertha—Rapid 3:1, Admira—BAC 4:2, FAC—Wacker 3:1, Vienna—Simmering 2:1. Sportklub—Bratislava 5:1. Praga. Slavia—Liben 8:2, Sparta—Sparta (Kladno) 7:0, Vikt. Žižkov—Austria (Wiedeń) 2:0, — Zagrzeb. Gwardjański—Hask. 3:0.

Navratil (AZS Kraków) zwyciężył w eżźżóqkń NAWRATIL (AZS Kraków) zwyciężył w singlu panów na turnieju tenisowym we Lwowie (kryta hala), bijąc we finale Zbigniewa Kuchara.

MIEDZYKLUBOWY PODWAWELSKI BIEG NA PRZEŁAJ ŻKS MAKKABI. 1) Goldfinger (Mak).

PING PONG W KRAKOWIE. Mecze mistrzowskie drużynowe: Orleńta—Makkabi 4:3, Cracovia—Makka bi 4:3, Cracovia—Orleńta 5:2, Hakoah—Cracovia 7:0. (walkover), Wisła—Hakoah 4:3, Orleńta—Hakoah 2:5, Makkabi—Cracovia 5:2. Obecnie Cracovia, Makkabi, Orleńta i Hakoah mają równą ilość punktów.

WALNE ZGROM. ZPZS W WARSZAWIE wybrało prezesem ppłk. Ulrycha, członkami jen. Rompperta, mjr. Głabisza, kpt. Kurletto, ppłk. Bobkowskiego kpt. Barana, mjr. Dudryka, Rudnickiego, Nogaja, inż. Christelbauera. Nie figurują zaś nazwiska znane Dra Orłowicza, Osieckiego, Lubomirskiego i innych wybitnych cywilnych działaczy. Zatem kompletna militaryzacja sportu od najwyższej do najniższej instancji. O reprezentancie żydowskiej — ani mowy.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Giełda miłości“.

CORSO: „Ben Hur“.

NOWOSCI: „Człowiek z biczem“.

SZTUKA: „Gdy mężczyzna kocha“.

UCIECHA: „Huragan“.

Z KRONIKI ŻALOBNEJ.

Bł. p. Abraham Lindenbaum

Wczoraj nadeszła do Krakowa smutna wiadomość z Wiednia o śmierci bł. p. Abrahama Lindenbauma, znanego w szerokich sferach naszego miasta obywatela i kupca. Bł. p. Abraham Lindenbaum, który zmarł dnia 24 bm. po długich a dolegliwych cierpieniach, był jednym z założycieli szkoły hebrajskiej w Krakowie i tu tejszego Stowarzyszenia Kupców, oraz brał czynny udział w szeregu instytucji społecznych i dobroczynnych Krakowa. Dom bł. p. Abrahama Lindenbauma był zawsze prowadzony w duchu narodowo-żydowskim, a dzieci jego otrzymały wychowanie narodowe, stając się wybitnymi działaczami w obozie sjonistycznym. Bł. p. Lindenbaum osierocił córki: Drową Landauową, żonę prezesa kahału w Przemyślu i znanego obrońcy Dra Leiba Landaua, Drową Horowitzową, żonę adwokata krakowskiego i Dr. Sabę Lindenbaumównę, członkinie wydziału Zrzeszenia Kobiet Żydowskich, Drową Gustę Kohnową, znaną działaczkę na niwie kulturalnej, żonę Dra Leona Kohna, b. dyrektora gimnazjum hebrajskiego w Krakowie oraz synów: Leo na i Markusa również oddanych wyznawców idei sjoniskiej.

Pogrzeb bł. p. Abrahama Lindenbauma odbył się w poniedziałek 26 bm. we Wiedniu. Cześć Jego Pamięci!

WYKLUCZENIE ANTYSEMITÓW Z PARTJI KOMUNISTYCZNEJ. Komuniści Cholodko, Steczenko i Riabura zostali wykluczeni z partii komunistycznej za to, że podczas wyborów do zarządu spółdzielni robotniczych w Bachmaczu (Krym) rozpowszechniali ulotki przeciwko wystawieniu kandydatów żydowskich do zarządu spółdzielni.

PANIKA W MENAZERJI. Z Łodzi donoszą: Uczniowie jednej ze szkół powzecznych, którzy zwiedzali ogród zoologiczny przy ul. Ogrodowej, zaczęli rażnić jednego z lampartów. Rozjuszony lampart, sięgnął straszliwą łapą przez kraty i ugodził nieostrożnego ucznia, Bronisława Zakrzewskiego w szyję, rozdzierając ją tak głęboko, że chłopak zalany krwią, runął na ziemię. Lampart ryknął triumfalnie. Równocześnie wszystkie dziki zwierzęta w klatkach odezwały się piekielnym chórem. Zebrała publiczność ogarnęła paniką; ludzie zaczęli w popłochu uciekać na ulicę.

WANDA: „Huragan“.

WARSZAWA: „Boginka telefonów“.

784

Bardzo ważnel

Już nadeszły płaszcze modelowe, wiosenne i letnie suknie, materiały na płaszcze i ubrania, oraz obuwie

Salo i Józef Emmer, Kraków

ul. Florjańska 43 (front). Tel. 4211.

Ceny bardzo niskie!

Wielki obrót — mały zysk!

DROBNE OGŁOSZENIA

ZAWODOWA PIELEGNIAKKA, pielęgnuje chorych i położnice. Łaskawe zgłoszenia: Weiss, Krakowska 13, II p. 442 g

SKLEP W ŚRÓDMIEŚCIU z lakierami, farbą, dobrze prosperujący z mieszkaniem lub bez, do sprzedania. Poważni reflektanci składają zgłoszenia do Administracji N. Dz. pod „R. A.”. 439 g

POSZUKUJE SIĘ samodzielnej modniarki, dobrej siły. Zgłoszenia M. Gietzer, Kraków, Grodzka 36. 438 g

SILA BIUROWA obeznana dokładnie korespondencją polsko-niemiecką, buchalterią, poszukuje posady, ewentualnie na godziny. Wymagania skromne. Zgłoszenia pod „Biegły” do Administracji „Nowego Dziennika”. 441 g

POSZUKUJE SIĘ chłopca do praktyki od zaraz. — Zgłoszenia u firmy Emmer, Florjańska 43. 838 x

KORAL LOTII, obecnie Kohn i Heneberg, — Kraków, Grodzka L. 9, poleca w wielkim wyborze suknie wizytowe, wieczorowe, garderobę dziewczęcą i chłopięcą, — ubrania sweatowe, żakiety włóczkowe, pullovery oraz wyroby półcoshulnicze. Dla PT. Urzędników ulgi w spłatach. 696 x

„DYWAN”, tkania dywanów, kilimów, Kraków—Podgórze, Kingi 9, tramwaj 3, poleca: dywany, kilimy bezkonkurencyjnie tanio. Klinika dla naprawy dywanów perskich, kilimów. 198 sse

KUPUJĘ GARDEROBĘ MĘSKĄ używaną. Zawiadomienie pocztówką lub uszne. Schmaus, Kraków, Szeroka 22. 415g

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz skończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wycząją 11-stownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handl., stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. — **ZADAJCIE PROSPEKTÓW!**

ZNALEZIONO za kilka złotych znaczki pocztowych. Odebrać można w Adm. „Nowego Dziennika”.

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubiony paszport, wystawiony przez Starostwo w Bochni, dnia 18 lutego 1928, Nr. 366 Z. R. p. 84 na Leiser Lipa Beker w Wiśniczu. 440 g



Skarb matki

HYGENOL
puder
dla dzieci

ZADAC WSZĘDZIE

Tu odciąć, wypełnić nakleić na kartce poczt. i wysłać

Do

Laboratorium LEO

KRAKÓW

301

Plac Kossaka

Proszę nadesłać bezpłatnie i franco próbkę pudru i mydła dla dzieci „HYGENOL”

Imię, nazwisko i Adres:



Fabryka konfekcji

„ODZIEŻ”

W WARSZAWIE

ULICA DŁUGA 39

poleca hurtowo

PALTA

PŁASZCZE GUN.

KURTKI

ODZIEŻ

GÓRNICZA

Węgiel górnośląski i krajowy
drzewo opałowe

Skład węgla **Baruch Löffelholz**
ul. Jasna 1, róg Zielonej

dostawa do domów, towar pierwszo-
rzędny. Ceny umiarkowane.

Spólnika

z branży farb i lakierów

przyjmie natychmiast. — Posiadam lokal

frontowy z telefonem i dużą wystawą.

Oferty: Skrytka pocztowa 218, Kraków



ROWERY

WARSAWA

Przedstawicielstwo: **Józef Schiff, Kraków**
Skrytka pocztowa 125. 742x

Nowość dla Pań!

Aby ułatwić naszym klientkom decyzje, który z licznych nowych fasonów wiosennych wybrać najlepiej, zaopatrzyliśmy się w cały szereg kolorowych modeli muszlinowych, naturalnej wielkości. Przed zamówieniem sukni, każda z pań mierzy wpięrw modele i w ten sposób orientuje się już naprzód, czy dany fason odpowie jej postaci.

Zamówienia przyjmuje pracownia Ogulska Pracy, Kraków, ul. Mikołajska 9, II p., codziennie od godziny 11 do 1ej, z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

ZADAJCIE WSZĘDZIE

• BEATRIX •

ŚRODKA DOMOWEGO DO NACIERANIA

i DO CEŁÓW

KOSMETYCZNO-TOALETOWYCH

B. KASPROWICZ - GNIEZNO

ODDZ. DLA WYROBÓW KOSMETYCZNO-TOALETOWYCH

Reprezentacja na województwo krakowskie

M. Kochnowski, Kraków, ul. Gołębia 2.



poleca
w wielkim wyborze firma:

„AU BON MARCHÉ”
Kraków, ulica św. Tomasza L. 20

PRĘDKO

uskuteczni działanie rachunkowe, posługując się samoliczącymi tabliczkami mnożenia, dzielenia itd. pt.

Szybki Rachmistrz

z przykładami uproszczon działań rach. Cena 75 gr. w księg. i handl. papieru. ew. wysyła za nadesł. 1 Zł. H. Taubman, Kraków 9, Kazimierza Wielk 98/D. 999



Reklama
dźwignią handlu

Przetargi publiczne.

MIEJSKA KOLEJ ELEKTRYCZNA WE LWOWIE wzywa zainteresowane firmy do składania ofert na:

400 wagonów po 10.000 kg. twardego szutra grubości 4 do 6 cm. w alternatywie żwiru rzeczynego raz rafowanego.

200.000 sztuk kostek brukowych twardych o wymiarach 18/18 cm., wysokość 18, w alternatywie 16 cm.

40.000 sztuk łączników brukowych twardych o wymiarach 18/27 cm., wysok. 18, w alternatywie 16 cm.

6.000 m. kwadr. pienek brukowych twardych o wysokości 18, w alternatywie 16 cm.

150 wagonów po 10.000 kg. cementu w terminie najpóźniej do 1 kwietnia 1928.

Ceny podać należy loco stacja załadowcza.

Termin dostawy od 15 kwietnia do końca września 1928 roku.

Magistrat miasta Lublina rozpisuje publiczny przetarg ofertowy na dostawę materiałów brukarskich na rok budżetowy 1928/9 dla dróg miejskich, a mianowicie na:

2600 tonn kostki drobnej (mozaikowej) bazalt, porfir, granit, lub diabaz;

15.000 tonn kamienia łamanego bazalt, granit, porfir, diabaz lub kwarcyt;

2000 tonn kamienia polnego brukowego;

12.000 tonn szlaku wielkopieczowej względnie kamienia na podkład pod bruk;

2.200 tonn żwiru kopalnianego na nawierzchnię chodników.

Oferty należy składać lub przysyłać pocztą do dnia 1 kwietnia 1928 r. do Wydziału Gospodarczego.

Szczegółowe warunki dostawy można przejrzeć, względnie otrzymać w Wydziale Gospodarczym codziennie od godziny 10 do 13-ej.

Gmina Czchów n. Dunajcem ogłasza konkurs na sporządzenie normalnych planów i kosztorysu budowy szkoły 7-klasowej powzechnej w król. wol. Miasteczku Czchowcie, z 2 oddziałami równorzędnymi, mieszkaniem dla kierownika i stróża. Plany muszą być zastosowane do przepisów ministerjalnych. Oferta uznana przez komitet budowy i władze szkolne, będzie przyjęta. Zgłoszenia przysyłać należy do 1 kwietnia b. r.

STAROSTWO W LISKU podaje do wiadomości, że dnia 5 kwietnia 1928 o godz. 10-tej przedpołudniem przeprowadzona zostanie w biurze Nr. III. Publiczna licytacja ofertowa celem sprzedaży 408 m. sześć jodły i 264 m. sześć. buka materiałowego, oddanych do dyspozycji Starostwa przez Stanisława i Wandę Czechnickich tytułem daniny lasowej wymierzonej od lasów wymienioanych w Rabem ad Baligród, powiat Lisko.

Las ten odległy jest od stacji kolejowej w Łukawicy około 30 klm., a od drogi publicznej około 2 klm.

Cena wywołania wynosi za 1 m. sześć. jodły 3 zł., za 1 m. sześć. buka materiałowego 2 zł. 25 gr. i poniżej tej ceny drzewo nie zostanie sprzedane.

Sprzedane będą pnie (dłużyce) aż do grubości 16 cm., w cieńszym końcu bez gałęzi.

Oferty należy wnosić najpóźniej do dnia 4 kwietnia 1928, godziny 9-ej. (Wadjum 5 proc.)

Blizsze szczegóły dotyczące licytacji można otrzymać w Starostwie w Lisku, biuro Nr. III, w godzinach urzędowych.